PL ISSN 0137-9240

Nr indeksu 35034

Kurier Szczeciński

8 stron

CZWARTEK, 13 LISTOPADA 1986 ROKU

Nr 222 (12 614) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 8 zł

Kampania sprawozdawczo-wyborcza

Bez samozadowolenia
W opozycji wobec zła

W SZCZECINIE i województwie dobiega końca ważny etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR po jej X Zjeździe. Odbywają się ostatnie w naszym mieście i regionie konferencje gminne i zakładowe.

NA partyjnym forum w miastach, gminach i zakładach pracy dominuje krytyczne spojrzenie na efekty własnej pracy, troska o przyszłość. Nie ma samozadowolenia, samochwalstwa.

„Morski kraj musi mieć jasną politykę morską nie tylko w odniesieniu do floty handlowej, lecz i do rybołówstwa a także jego morskiego i lądowego zaplecza" — to zdanie pochodzi z referatu sprawozdawczego Egzekutywy **Komitetu Zakładowego partii w PPDiUR „Gryf" w Szczecinie.** Z niepokojem partyjni rybacy dalekomorscy stwierdzili, że wprawdzie tegoroczny plan połowów będzie wykonany, ale... został on zmniejszony. Rzutuje to na dewizowy bilans polskiej gospodarki i zaopatrzenie krajowego rynku w ryby. „Dlaczego me-

(Dokończenie na str. 2)

Z inspiracji partii

Przegląd warunków pracy

WCZORAJ w naszym regionie z inicjatywy wojewódzkiej instancji partyjnej rozpoczął się przegląd warunków socjalno-bytowych załóg wszystkich przedsiębiorstw. Specjalne grupy kontrolne

(Dokończenie na str. 2)

Im gorzej — tym lepiej?

Sen budowlanych jeszcze trwa...

WARSZAWA PAP. Znacie? Znamy. To posłuchajcie... Tym starym dowcipem można skwitować wieloletnie dyskusje o budownictwie, a mieszkaniowym w szczególności.

WIADOMO, że jest źle. Znane są przyczyny, dotkliwie odczuwane skutki. Tylko terapia jakoś nie wychodzi. Mimo powoływania rad, komisji, zespołów, mimo opracowywania programów, raportów, organizowania narad, posiedzeń, dyskusji w budownictwie ani drgnie, chyba że na gorsze. Papier i słowa to jednak za mało, od tego mieszkań nie przybędzie.

Tegoroczny plan budownictwa mieszkaniowego prawdopodobnie nie zostanie wykonany. Co więcej, obecna sytuacja nawet największych optymistów skłania do zastanowienia — co zatem z planem 5-letnim?

Spokój zachowują jedynie budowlani. Z reguły milczą, a jeśli zabierają głos, to tylko po to, aby powiedzieć — d a j c i e! Dajcie materiały i surowce. Dajcie ludzi i sprzęt. Dajcie ulgi, preferencje, dotacje. Dajcie... A co w zamian? W zamian niewiele.

UTRZYMUJĄCY SIĘ rynek wykonawcy sprzyja firmom budowlanym. Wbrew logice ekonomicznej i reformie dla tych przedsiębiorstw im gorzej tym lepiej. Cała tajemnica tkwi w prostej zasadzie: mało, długo, byle jak, za to drogo! I można spać spokojnie. Nie więc dziwnego, że o swą rentowność przedsiębiorstwa bać się nie muszą. Tak postępując zawsze wyjdą na swoje.

Podejmowane próby ukrócenia samowoli w kształtowaniu cen za usługi budowlane nie przyniosły rezultatu. Trudno też oczekiwać rewelacyjnych efektów po obowiązującej od 1 czerwca br. decyzji

(Dokończenie na str. 2)

M. Orzechowski uda się z wizytą do Japonii

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Japonii Tadashi Kuranari, w III dekadzie listopada br. złoży oficjalną wizytę w Japonii minister spraw zagranicznych Marian Orzechowski.

W Seulu

Demonstracje studentów

TOKIO PAP. Blisko 1000 studentów uczestniczyło w środę w Seulu w kolejnej demonstracji przeciwko dyktatorskim, proamerykańskim rządom prezydenta Czon Du Hwana. Zatrzymano 16 uczestników akcji.

Na atolu Mururoa

Francuski wybuch atomowy

PARYŻ. PAP. Według informacji sejsmologów nowozelandzkich Francja dokonała w czwartek nowego wybuchu nuklearnego, na atolu Mururoa. Znajduje się on w południowej części Pacyfiku. Siła wybuchu wynosiła 20 kiloton. Od roku 1975 Francja przeprowadziła łącznie 83 próby nuklearne. Doświadczenia francuskie wywołują zdecydowane protesty wśród państw regionu.

Na poligonie w Nevadzie

Zapowiedź kolejnej próby nuklearnej

WASZYNGTON PAP. Ministerstwo energetyki USA zapowiedziało na piątek przeprowadzenie na poligonie w stanie Nevada kolejnego wybuchu nuklearnego o sile ok. 150 kiloton. Będzie to 12 oficjalnie ogłoszona przez Waszyngton amerykańska próba nuklearna.

Gwiazda Samanthy Smith

MOSKWA PAP. Imię amerykańskiej uczennicy Samanthy Smith, która swoje krótkie życie poświęciła walce o pokój, nadano małej planecie numer 3 147. Nazwę tę, wybraną przez odkrywczynię planety, radzieckiego astronoma, Ludmiłę Czernych zatwierdziło Międzynarodowe Centrum Planetarne w Cincinnati.

W tej samej przestrzeni kosmicznej, między orbitami Marsa i Jupitera, krąży mała planeta Tania, nazwana tak na cześć innej uczennicy Tani Sawiczewej, która zmarła z głodu jako ostatnia z rodziny w okrążonym przez hitlerowców Leningradzie podczas II wojny światowej. Pisany przez nią w tragicznych dniach blokady dziennik był na procesie norymberskim jednym z dokumentów oskarżenia.

Polska — Irlandia 1:0

Udana ostatnia próba

NA TYDZIEŃ przed ważnym eliminacyjnym meczem z Holandią piłkarska reprezentacja Polski w ostatnim sprawdzianie pokonała w Warszawie w towarzyskim meczu Irlandię 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 42 min. Marek Koniarek.

(Dokończenie na str. 6)

Polska — ZSRR

Międzynarodowe sympozjum w AR

POLSKO-RADZIECKIE sympozjum naukowe odbyło się wczoraj w szczecińskiej Akademii Rolniczej. Jego tematem stały się **kierunki postępu naukowo-technicznego w gospodarce żywnościowej ZSRR i Polski w świetle uchwał XXVII Zjazdu KPZR i X Zjazdu PZPR.** W sympozjum wzięli u-

(Dokończenie na str. 2)

Na linii Świnoujście — Ystad

Promowe kłopoty

NIEDAWNO w Szczecinie miała miejsce narada przedstawicieli dyrekcji kolei współpracujących przy obsłudze kolejowych przewozów promowych na linii Świnoujście — Ystad. Grupie specjalistów Kolei Szwedzkich (SJ) przewodniczył **Arne Larsson** zaś PKP — **Bogdan Matałyga.** Poddali oni analizie wyniki eksploatacyjne przewozów kolejowych promami „Mi-

(Dokończenie na str. 2)

8 Polaków gra dalej

Jutro II etap konkursu im. H. Wieniawskiego

CZWARTEK jest na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu dniem wolnym od przesłuchań eliminacyjnych. Uczestnicy konkursu oczekują z napięciem werdyktu międzynarodowego jury, które ogłosi dziś listę kandydatów zakwalifikowanych do drugiego etapu. Rozpocznie się on w piątek, 14 bm. Jak dowiedzieliśmy się dziś rano z radiowej korespondencji z Poznania do II etapu konkursu przeszło 8 młodych Polaków z 14-osobowej grupy, która rozpoczęła zmagania konkursowe.

Dziś w Poznaniu

Giełda wczasów

NA TERENACH Międzynarodowych Targów Poznańskich rozpocznie się dziś V Ogólnopolska Giełda Wczasów, zorganizowana z inicjatywy Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. W ciągu dwóch dni dokonywane będą na giełdzie transakcje związane z kupnem, sprzedażą lub wymianą skierowań na wczasy i kolonie na sezon zimowy 1986/1987 oraz na lato przyszłego roku. W giełdzie zapowiedziało swój udział ponad 450 przedsiębiorstw turystycznych, zakładów pracy, biur podróży i ośrodków sportowych.

Co dalej z dialogiem rozbrojeniowym?

Amerykański odwrót

JAKIE będą dalsze losy dialogu radziecko-amerykańskiego i czy w ogóle można mówić o dialogu, skoro radzieckie propozycje nieustannie trafiają na blokadę? Jest to pytanie, na które nie znamy odpowiedzi, choć szanse na przełamanie impasu wydają się coraz mniejsze.

NIEDAWNA konferencja prasowa szefa radzieckiej dyplomacji, który spotkał się w Moskwie z dziennikarzami radzieckimi i zagranicznymi, wyjaśniła bardzo dokładnie na czym polegają różnice dzielące oba wielkie mocarstwa w dziedzinie rozbrojenia. Dowiedzieliśmy się o co chodziło w radzieckich propozycjach przedstawionych w Reykjaviku i jakie stanowisko zajmował wtedy prezydent Stanów Zjednoczonych. Eduard Szewardnadze poinformował też, jaki przebieg miały je-

(Dokończenie na str. 3)

Spotkanie ministrów ds. ochrony środowiska

Ostra krytyka Szwajcarii za zatrucie Renu

W ZURYCHU w środę spotkali się ministrowie do spraw ochrony środowiska czterech krajów nadreńskich — Francji, Holandii, RFN i Luksemburga oraz członek komisji EWG zajmujący się tą problematyką, aby omówić następstwa wielkiej katastrofy ekologicznej, jaką było zanieczyszczenie przez koncern chemiczny Sandoz wód Renu. Spotkanie to, zwołane pospiesznie przez prezydenta Konferencji Szwajcarskiej Alphonsa Egli, miało początkowo odbyć się w Bazylei, ponieważ tam właśnie doszło do pożaru zakładów chemicznych Sandoz, a następnie zatrucia Renu wodą użytą do gaszenia żywiołu. W ostatniej chwili

(Dokończenie na str. 3)

W zamian za zakładnika

Tajne dostawy broni z USA do Iranu

WASZYNGTON PAP. Biały Dom zapowiedział, w środę wyjaśnienie wszystkich szczegółów sprawy tajnych dostaw broni amerykańskiej dla Iranu, co zdaniem doniesień prasowych miało służyć uwolnieniu amerykańskich zakładników w Libanie. Kwestia ta była tematem nadzwyczajnego spotkania prezydenta Reagana z czołowymi przedstawicielami Kongresu USA. Brak jakichkolwiek szczegółów na temat przeprowadzonych rozmów.

Były doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego Robert McFarlane, który miał pośredniczyć w handlu bronią, wezwał Biały Dom do skończenia z tajemnicą i ujawnienia pełnych danych o tej operacji. Wskazał na „olbrzymie znaczenie" Iranu dla bezpieczeństwa Ameryki i jej sojuszników.

* * *

TYMCZASEM ambasador Iranu przy ONZ Rajale Khorassani kategorycznie zdementował w środę podczas konferencji prasowej informacje, iż Teheran prowadził z Waszyngtonem negocjacje na temat tajnych porozumień „broń za

(Dokończenie na str. 3)

Mówi pacjent z przeszczepionym sercem

Życie po życiu

KATOWICE PAP. Emil Migacz, dyspozytor z zajezdni PKS w Nowym Sączu, który prawie miesiąc żyje z przeszczepionym sercem, opuści dziś Klinikę Kardiochirurgii Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrzu.

— Jeszcze kilka miesięcy temu był pan bliski śmierci?

— OD kilku lat żyłem z dnia na dzień. Zwłóknienie mięśnia sercowego skazywało mnie na

(Dokończenie na str. 2)

◆ Bez samozadowolenia ◆ W opozycji wobec zła

(Dokończenie ze str. 1)

chanizmy ekonomiczne nie zmuszają do większej efektywności?" — To pytanie wynotowaliśmy z partyjnej dyskusji w „Gryfie". Nikt na zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej partii w tym przedsiębiorstwie nie starał się wybielać obrazu gospodarki przedsiębiorstwa, warunków pracy, jej organizacji.

„Administracja służebna wobec społeczeństwa" — pod takim hasłem obradowała zakładowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w **Urzędzie Wojewódzkim**. Usprawnienie obsługi obywateli — to temat licznych wypowiedzi w dyskusji i konkretnych wniosków. Z troską mówiono o fluktuacji kadr w administracji państwowej. Status urzędnika i związana z tym aplikantura obowiązująca młodych fachowców tylko w minimalnym stopniu polepszyły sytuację. Okazuje się, że tylko 40 procent aplikantów planuje związać się z zawodem urzędnika. Jak zaradzić tym zjawiskom?

W OSTATNICH dniach obradowały także konferencje gminne PZPR — w **Widuchowej, Świerznie, Warnicach i Starej Dąbrowie.** W gminach głównym tematem partyjnych obrad jest poszukiwanie sposobów zwiększenia efektów rolnictwa. Rzucone swego czasu przez partię hasło: „Możemy wyżywić się sami" nie pozostaje sloganem. Rolnicy — członkowie partii wskazują na bariery hamujące inicjatywę. Sporo uwagi poświęca się problemom ochrony środowiska. Oto w Warnicach pilną sprawą jest budowa oczyszczalni ścieków przy kombinacie rolnym w Barnimiu, a następnie w Zaborsku-Cieszysławiu.

Na konferencjach podejmowane są uchwały ustalające najpilniejsze zadania. Nie mogą one — podkreślają partyjni — pozostać na papierze. Program X Zjazdu PZPR w województwie szczecińskim musi być wykonany.

Wybiera się także nowych ludzi do władz partyjnych w zakładach i gminach. Otrzymują mandat zaufania, który nakłada obowiązek pilnowania terminów realizacji partyjnych postanowień.

Wczoraj, 12 bm. obradowały konferencje partyjne w: **Starym Czarnowie, Dziwnowie, Kozielicach, Kobylance oraz w Przeds. Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra" w Świnoujściu.**

Dziś partyjne obrady toczyć się będą w: **Kołbaskowie, Bielicach, Rewalu, Marianowie.** Odbędzie się także zakładowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza w **Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia".**

(W. Jur.)

Przegląd

(Dokończenie ze str. 1)

przez najbliższe dni będą odwiedzać fabryczne hale; zaglądać do pracowniczych stołówek, pomieszczeń socjalnych, a także do robotniczych hoteli, aby dokonać rzeczowej i obiektywnej oceny, jak kierownictwa poszczególnych zakładów dbają o swe załogi, jak realizowane są zagadnienia z dziedziny bhp, a przede wszystkim w zakresie pracy i warunków socjalnych załóg. Po przeglądzie sporządzony zostanie raport, który będzie przedmiotem obrad Sekretariatu KW PZPR.

Z prac WK SD

NA wspólnym posiedzeniu Prezydium WK i Prezydium MK SD w Szczecinie rozpatrzono stan oraz kierunki rozwoju prywatnego handlu i usług w woj. szczecińskim. Podczas posiedzenia, w którym uczestniczyło kierownictwo Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług stwierdzono, że niezbędny jest dalszy przyrost tych placówek zgodnie z występującymi potrzebami społecznymi, a zwłaszcza w nowych osiedlach mieszkaniowych i miejscowościach o charakterze turystyczno-wypoczynkowym. Uznano za konieczne i celowe poparcie postulatów tego środowiska zmierzających do doskonalenia i stabilizacji systemu ekonomiczno-finansowego w prywatnym handlu i usługach nierzemieślniczych. Wskazano także na potrzebę zwiększenia oddziaływania polityczno-organizacyjnego SD na to środowisko.

W WK SD w Szczecinie odbyła się również narada kierowniczego aktywu polityczno-gospodarczego SD ze spółdzielni rzemieślniczych z terenu miasta Szczecina. W naradzie wzięli udział przewodniczący rad, prezesi zarządów, dyrektorzy i przewodniczący kół SD przy spółdzielniach rzemieślniczych oraz kierownictwo Rady i Zarządu Izby Rzemieślniczej.

Podczas narady, którą prowadził przewodniczący WK SD, poseł Tadeusz Stadniczeńko, rozpatrzono stan oraz wytyczono główne kierunki pracy polityczno-organizacyjnej SD w środowiskach spółdzielczości rzemieślniczej w najbliższym okresie.

Wczoraj w kraju

◆ W POLSCE przebywała druga misja Banku Światowego. Przygotowuje ona raport dla zarządu tego banku o sytuacji gospodarczej Polski oraz o programach rozwojowych naszej gospodarki. Działalność drugiej misji banku stanowiła znaczący etap we współpracy między Polską a Bankiem Światowym.

◆ POLSKIE RADIO obchodzi jubileusz 60-lecia. Z tej okazji listy gratulacyjne przesłali Wojciech Jaruzelski, Roman Malinowski i Zbigniew Messner. Licznej grupie pracowników radia wręczono odznaczenia państwowe.

◆ W WARSZAWIE spotkali się dziennikarze depeszowi z całego kraju. Omawiano zadania działów depeszowych w doskonaleniu działalności środków masowego przekazu.

◆ BUDOWA Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki weszła w ostatni rok realizacji.

Sen budowlanych jeszcze trwa...

(Dokończenie ze str. 1)

o ograniczeniu wzrostu cen w budownictwie ogólnym do 13 proc., skoro w 7 miesiącach br. „podskoczyły" one aż o 24,5 proc.

W budownictwie reforma to pojęcie mało znane. I tak będzie dotąd, dopóki sprawy inwestycji nie zostaną wreszcie uporządkowane. Na ten temat powiedziano już morze słów, tyle, że bez efektów. Wbrew decyzjom i zaleceniom placów budów przybywa jak grzybów po deszczu. Tylko w tym roku rozpoczęto ponad 2 tys. nowych inwestycji, co łącznie daje liczbę ponad 21 tys. czynnych budów w kraju.

POTRZEBY są duże, wykonawców mało. W tej sytuacji każdy inwestor czuje się szczęśliwy jeśli podpisze umowę z przedsiębiorstwem budowlanym. Często nawet bez określania terminu zakończenia. Pieniądze — mimo zapewnień o trudnej złotówce — też są łatwo dostępne, ich brak nie dyscyplinuje inwestycyjnych apetytów. A więc byle tylko zacząć, a później jakoś to będzie.

Pytanie tylko — jak długo jeszcze?

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Starachowice" z Kopenhagi
m/s „Niewiadów" z Danii
m/s „Jelcz" z Casablanki
m/s „Nowy Sącz" z Finlandii
m/s „Malbork" z Holandii

STATKI NA WYJŚCIU

nie przewiduje się.

Promowe kłopoty

(Dokończenie ze str. 1)

kołaj Kopernik" i „Jan Heweliusz" osiągnięte w ciągu 9 miesięcy br.

W CIĄGU wspomnianych 9 miesięcy 1986 r. przewieziono w obu kierunkach 299 tys. ton towarów, co oznacza spadek o 24 tys. ton (7 proc.) w porównaniu z wynikami za 9 miesięcy roku ubiegłego. Ze Szwecji przybyło 91 tys. ton towarów (w tym 55 tys. ton tranzytu — głównie do CSRS, Węgier, Rumunii, Austrii, Jugosławii, Włoch). Właśnie w tej relacji nastąpiło znaczne pogorszenie wyników, bowiem przewozy zmniejszyły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 21 proc. a tranzytu o 18 proc. Równocześnie ze Świnoujścia wyprawiono do Szwecji 208 tys. ton ładunków uzyskując nieznaczny (1 proc.) przyrost przewozów kolejowych. Tranzyt nadany z CSRS, Węgier, Rumunii, Austrii, Jugosławii i Włoch do Szwecji wyniósł 44 tys. ton ładunków i wzrósł w porównaniu z 1985 r. o 15 proc.

1986 r. nie był pomyślny dla komunikacji promowej na tej linii. Znaczne perturbacje, które miały miejsce w ub. okresie (i trwają nadal) w dużym stopniu zmniejszyły możliwości transportu koleją. Trudności transportowe wystąpiły już zimą, gdy na skutek zalodzenia Bałtyku ograniczono liczbę rejsów obu promów kolejowych. Na przełomie kwietnia i maja awaria wyłączyła na miesiąc z eksploatacji „Mikołaja Kopernika". Po wyjątkowo korzystnym (w przewozach) sierpniu, w którym udało się nadrobić zaległości, 7 września zapalił się prom „Jan Heweliusz". Skutki pożaru usuwa stocznia w Hamburgu, a powrót jednostki do eksploatacji przewidziany jest w połowie listopada. Od 14 października do 7 listopada „Mikołaja Kopernika" wspomagał prom kolejowy „Skane" wyczarterowany przez Ministerstwo Komunikacji na 4 rejsy tygodniowo.

Kolejarze przewidują, że w przypadku regularnych kursów obu polskich promów do końca 1986 r. powinni przewieźć ok. 400 tys. ton ładunków. Zaległości wynoszących ok. 40 tys. ton nie da się już nadrobić.

Na wspomnianej naradzie ustalono również plan rejsów na okres jesienno-zimowy i nadchodzący rok 1987. Oba promy będą wykonywały po 17 rejsów tygodniowo, jedynie w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku komunikacja promowa ulegnie zawieszeniu. (wit)

Polska — ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

dział liczni naukowcy, jako pierwszy wygłosił referat **doc. dr Mark Fredin** z Białoruskiej Akademii Rolnictwa w Gorki, który przedstawił problemy ekonomicznego doskonalenia metod zarządzania kompleksów agroprzemysłowych.

— Wśród węzłowych problemów strategii ekonomicznej KPZR po XXVII Zjeździe ważnego znaczenia nabierają procesy doskonalenia mechanizmów ekonomicznych w rolnictwie. Gospodarka rolna ZSRR musi wykorzystywać intensywne czynniki wzrostu produkcji, musi wyjść na najbardziej postępowe pozycje naukowo-techniczne — stwierdził radziecki naukowiec.

Referaty przedstawili też polscy naukowcy, m.in. **doc. dr hab. Lech Pałasz**, który mówił o kierunkach postępu naukowo-technicznego w polskiej gospodarce rolnej. Podobnym zagadnieniom, związanym z postępem agrotechnicznym, poświęcili swe wystąpienia **prof. dr hab. Andrzej Głowacki, dr inż. R. Kobyliński i dr inż. Z. Pańczak.**

Rektor AR w Szczecinie — **prof. dr hab. Jerzy Piasecki** zabierając głos podczas sympozjum zwrócił uwagę, że odbywa się ono w dniach obchodów 69 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i jest jednym z nowych akcentów współpracy naukowców polskich i radzieckich.

Organizatorami sympozjum byli: **Komitet Uczelniany PZPR AR w Szczecinie, Zarząd Uczelniany TPPR, ZW Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, ZW TPPR w Szczecinie.**

Obecny był konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w naszym mieście — **Borys Szardakow.**

(Jur.)

Sympozjum w Klubie 13 Muz

Fotografia artystyczna na Ziemiach Zachodnich i Północnych

W DNIACH od 14 do 16 bm. (od piątku do niedzieli) odbędzie się w Klubie 13 Muz II Sympozjum pt. „Fotografia artystyczna na Ziemiach Zachodnich i Północnych 1945—1985".

Na spotkanie to przybędzie 40 fotografików spoza naszego województwa, reprezentujących różne miasta kraju i różne koncepcje artystyczne. Przypomnijmy, że w ubiegłorocznym, pierwszym sympozjum na ten sam temat uczestniczyło 18 artystów spoza Szczecina.

Seminarium ma charakter historyczny, toteż główny akcent w całym programie spotkania położony jest na stronę dokumentalną fotografii. Z okazji spotkania otwarte zostaną wystawy 2 nieżyjących twórców z Poznania: prof. Tadeusza Cypriana oraz Maksymiliana Myszkowskiego (ekspozycje te potrwają 2 tygodnie). Ponadto w salach Klubu 13 Muz wystawiane będą prace fotograficzne uczestników sympozjum.

(I)

Życie po życiu

(Dokończenie ze str. 1)

śmierć. Dopiero możliwość transplantacji stworzyła mi szansę. Jeszcze rok temu lekarze ze szpitala w Nowym Sączu i kliniki w Krakowie wydali diagnozę, przepisując odpowiednie leki. Wróciłem do domu, ale stan mojego zdrowia stale się pogarszał. Na czwarte piętro, gdzie mieszkam, wchodziłem z przerwami przez pół godziny. Duszności, częste utraty przytomności sprawiały, że czekałem na najgorsze. Schudłem w ciągu ostatnich 2 miesięcy przed operacja ponad 20 kg. I dopiero doc. Religa sprawił, że możemy z sobą dzisiaj rozmawiać.

— Droga do Zabrza, w przenośni i dosłownie, nie była jednak łatwa.

— TO żona poprzez prasę, telewizję dowiedziała się o możliwości przeprowadzenia takiej operacji. Udało się wówczas do doc. Religi z wynikami moich badań. W tym czasie byłem już tak wyczerpany, że przyjazd do kliniki normalnym środkiem lokomocji był praktycznie niemożliwy. Dlatego z Nowego Sącza odtransportowano mnie helikopterem do Gliwic, a stamtąd już karetką do Zabrza. Zanim jednak trafiłem na stół operacyjny przeprowadzono mi badania, które wykazały, że innej możliwości ratowania mi życia, jak transplantacja, już nie ma.

— Od miesiąca rozpoczął się dla pana nowy rozdział.

— NAZWAŁBYM to moim życiem po życiu. Spoglądając często na kalendarz, myślę zawsze o dawcy serca, które we mnie teraz bije. Mam wrażenie, że żyję jego kosztem, chociaż doskonale rozumiem, iż dla niego po wypadku nie było ratunku.

— Czy wie pan, kto był dawcą?

— NIE, ale z chwilą wypisania do domu otrzymam adres jego rodziny, która wyraziła zgodę na transplantację i jej bezpośrednio zawdzięczam życie. Trudno mi będzie wyrazić im swoją wdzięczność, ale jak stan zdrowia tylko pozwoli zaraz do nich pojadę. Zawsze będę pamiętać, że w moim ciele żyje niejako drugi człowiek.

— Czy trzynastka jest dla pana szczęśliwa?

— NIGDY nie wierzyłem w feralność liczb. Od czwartku (13 bieżącego miesiąca) zmieniam jednak zdanie. Dzień dzisiejszy jest przecież dla mnie szczególny, wracam do domu, rodziny.

— Co dalej?

— NA razie przystosowywać się będę do normalnego życia. A dużym ułatwieniem byłaby zamiana mojego mieszkania, które znajduje się na IV piętrze. Do Zabrza na kontrolę przyjadę za dwa tygodnie.

— Życzę zatem dużo zdrowia.

Rozmawiał: Zbigniew MADEJ

Uwaga siostry PCK!

W sobotę sprawdzian i wręczenie nagród

W WOJEWÓDZKIM konkursie PCK wzięło udział 68 sióstr na 532 pracujących w 33 punktach Opieki PCK nad chorym w domu. Eliminacje rejonowe konkursu odbyły się w 9 rejonach województwa poza Gryfinem, Pyrzycami i Kamieniem. Aż 15 instytucji z terenu województwa zafundowało kwoty pieniężne na zakup nagród dla 9 finalistek, zdobywczyń I miejsc.

W sobotę 15 listopada w godz. od 10 do 15, w siedzibie ZW PCK przy al. Wojska Polskiego 63, pok. 9, odbędą się finały konkursu. Uczestniczki będą zdawały sprawdzian teoretyczny i praktyczny z zagadnień — opieki nad chorym, udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej oraz z wiedzy o PCK, po czym odbędzie się wręczenie nagród.

(Up.)

Właściciel brudnej ciastkarni przed sądem

CZĘSTOCHOWA PAP. Sąd Wojewódzki w Częstochowie wydał wyrok w sprawie właściciela ciastkarni w Redzinach Edmunda K. oskarżonego o użycie do produkcji pieczywa cukierniczego nieoczyszczonych składników, dopuszczenie do pracy w zakładzie osób nie mających zaświadczeń o wymaganych badaniach stanu zdrowia, książeczek zdrowia oraz nieprzestrzegania w zakładzie obowiązujących wymogów sanitarnych. W pierwszych dniach czerwca br. ciatkami z wytwórni w Redzinach zatruło się 304 osób, w tym wiele dzieci. Sąd skazał Edmunda K. na 3 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary przez 4 lata oraz grzywnę w kwocie 350 tys. zł.

Wyrok nie jest prawomocny.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAKCJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 (skr. poczt. 70-925), redaktor naczelny — Ireneusz Jelonek. DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red.

Departament Stanu nie pozwala na zainstalowanie aparatury wykrywającej wybuchy jądrowe

Radzieccy sejsmolodzy przybyli do USA

NOWY JORK PAP. Zgodnie z porozumieniem między Akademią Nauk ZSRR a amerykańską radą ds. ochrony zasobów naturalnych, do Stanów Zjednoczonych przybyła grupa radzieckich sejsmologów.

WCZEŚNIEJ na mocy tego porozumienia amerykańscy naukowcy rozpoczęli w ZSRR eksperyment, którego celem było udowodnienie możliwości kontrolowania zakazu prób nuklearnych. W lipcu br. zainstalowali oni specjalne urządzenia w rejonie radzieckiego poligonu nuklearnego w Kazachstanie. Jak przyznali amerykańscy sejsmolodzy, zainstalowane przez nich urządzenia potwierdzają, że Związek Radziecki uczciwie wywiązuje się z wprowadzonego przezeń jednostronnie moratorium na próby jądrowe.

Po długiej zwłoce Departament Stanu wydał wreszcie wizy wjazdowe radzieckim naukowcom. Jednakże nie pozwolono im na zainstalowanie aparatury sejsmicznej w rejonach stanów Nevada i Kalifornia. W efekcie specjaliści radzieccy będą mogli jedynie spotkać się ze swoimi amerykańskimi kolegami, przestudiować mapy geologiczne wspomnianych rejonów oraz skontrolować amerykańską aparaturę sejsmiczną.

Dyrektor Wydziału Sejsmologii Instytutu Fizyki Ziemi Akademii Nauk ZSRR I. Nersesow podkreślił na spotkaniu z dziennikarzami po przylocie do USA, że głównym zadaniem wspólnego eksperymentu jest potwierdzenie, iż weryfikacja zakazu prób jądrowych jest możliwa. Radziecki naukowiec odrzucił jednocześnie opinię rządu amerykańskiego o jakoby propagandowym charakterze eksperymentu.

Tajne dostawy broni

(Dokończenie ze str. 1)

zakładników". Przyznał jednocześnie, iż Iran zdołał uzyskać broń na rynku amerykańskim, lecz nie nastąpiło to kanałami oficjalnymi. Potwierdził ponadto istnienie kontaktów irańsko-amerykańskich, lecz wyłącznie za pośrednictwem państw trzecich jak Algieria czy Japonia.

AMERYKAŃSKA rozgłośnia radiowa NPR podała w środę wieczorem, iż amerykański „Boeing 707" przetransportował w lipcu br. do Iranu 23 tony materiałów wojskowych. Trzy tygodnie później w Libanie został uwolniony amerykański duchowny Lawrance Jenco.

Czechosłowacki mazut spływa do Odry

PRAGA PAP. Od kilku dni do rzeki Luczina na północy Czech wpływają z nieustalonego jeszcze źródła spore ilości mazutu z dużą zawartością siarki. Wraz z jej wodami zanieczyszczenia przedostają się do rzeki Ostravica, a z nią do Odry. Mazut zanieczyścił wody aż do Bohumina. Podjęto energiczne kroki w celu ograniczenia skutków awarii. Poszukuje się źródła zanieczyszczenia i jego sprawców. Według „Rudego Prava" z 13 bm., udało się zmniejszyć stopień skażenia. Na rzekach zbudowano przegrody zatrzymujące zanieczyszczenia.

Kalejdoskop sportowy

◆ REPREZENTACJA polskich koszykarzy przebywająca w USA pokonała w Madison zespół uniwersytetu Wisconsin 74:72. Najwięcej punktów dla zespołu polskiego zdobył Dariusz Zelig — 20.

◆ PODCZAS mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów w wadze półciężkiej 82,5 kg złoty medal zdobył Asen Zlatew (Bułgaria) — 405,0 kg ustanawiając w podrzucie rekord świata wynikiem 225,0 kg.

◆ W TYM ROKU zorganizowanych zostało w Polsce aż dwanaście biegów maratońskich. Trzynasty — i już ostatni w tym roku odbędzie się w najbliższą niedzielę, 16 bm. w Kędzierzynie-Koźlu.

Każdy, kto ukończył 18 lat może wziąć udział w niedzielnym maratonie w Kędzierzynie-Koźlu. Start o godz. 11.00 spod hali sportowej przy ul. Świerczewskiego. Każdy, kto pokona dystans 42 km 195 m otrzyma medal. Jak dotychczas do biegu zgłosiło się ok. 200 osób z Polski a także z NRD i CSRS.

Eliminacje piłkarskie ME

W ELIMINACJACH piłkarskich ME w grupie I: Hiszpania pokonała w Sevilli Rumunię 1:0 (0:0).

W grupie IV: Anglia pokonała Jugosławię 2:0 (1:0).

W grupie VII: Szkocja pokonała w Glasgow Luksemburg 3:0 (2:0).

W naszej grupie V Grecja wygrała z Węgrami 2:1 (1:0).

TABELA

1.	Polska	2:0	2—1
2.	Holandia	2:0	1—0
3.	Grecja	2:2	3—3
4.	Węgry	0:4	2—3

Cypr — jeszcze nie grał.

Następny mecz: Holandia — Polska (19 listopada br.).

W grupie VI: CSRS — Dania 0:0.
W grupie IV: Turcja — Irlandia Płn. 0:0.

Przegląd wydarzeń

◆ MICHAIŁ GORBACZOW spotkał się w środę z sekretarzem generalnym Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosem Kadarem. W tym samym dniu radziecki przywódca odbył też rozmowy z sekretarzem generalnym KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydentem CSRS Gustavem Husakiem i sekretarzem generalnym KC Komunistycznej Partii Wietnamu, przewodniczącym Rady Państwa tego kraju Truong Chinhem.

◆ ZWIĄZEK RADZIECKI zdecydowanie potępił aneksję Mikronezji przez Stany Zjednoczone, określając ją jako nowy akt międzynarodowej samowoli. Na oczach całego świata anektowały Mikronezję — terytorium powierzone ONZ, 3 listopada br. prezydent USA R. Reagan ogłosił, iż trzem częściom tego terytorium — północnym Marianom, wyspom Marshalla, federacyjnym stanom Mikronezji — nadaje się status „współnoty" i „stowarzyszenia" ze Stanami Zjednoczonymi. W ten sposób administracja USA narzuca narodowi Mikronezji neokolonialny reżim, rozbawia go możliwości prawdziwie wolnego przejawiania własnej woli i osiągnięcia autentycznej niezawisłości.

◆ RADZIECKI wiceminister lotnictwa cywilnego Iwan Wasin, mówiąc na konferencji prasowej w Moskwie o przyczynach katastrofy lotniczej, w wyniku której zginął prezydent Mozambiku Samora Machel, przedstawił trzy możliwe wersje wypadku: ostrzelanie samolotu z ziemi, wybuch na pokładzie samolotu oraz świadome wywołanie zakłóceń radiowych. Wyjaśnienie przyczyny katastrofy — powiedział — możliwe jest jedynie po odczytaniu zapisu w „czarnych skrzynkach" zainstalowanych w samolocie oraz po zbadaniu jego szczątków. Owe „czarne skrzynki" wciąż jeszcze znajdują się w RPA, a strona radziecka nie ma, jak dotąd, do nich dostępu.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, I. Wasin nie wykluczył możliwości, że samolot, nie dolatując do lotniska w Maputo, zboczył z kursu o 25 stopni w prawo na skutek silnych zakłóceń wywołanych przez urządzenia radiowo-techniczne, zainstalowane na terytorium RPA.

◆ Po ośmiu tygodniach zakończyła się w Genewie szósta runda radziecko-amerykańskich rokowań rozbrojeniowych poświęconych zapobieżeniu wyścigowi zbrojeń w kosmosie oraz strategicznej i średniego zasięgu broni jądrowej.

Amerykański odwrót

(Dokończenie ze str. 1)

go dwudniowe rozmowy z sekretarzem stanu Georgem Shultzem w Wiedniu. Rzadko się zdarza, by dziennikarzy informowano tak dokładnie i by za ich pośrednictwem światowa opinia publiczna miała tak dobry wgląd w sprawy zarezerwowane na ogół dla polityków i rozważane w zaciszu dyplomatycznych gabinetów.

Z tego co mówił radziecki minister wynika wyraźnie, że Stany Zjednoczone wycofują się ze wstępnych uzgodnień między Michaiłem Gorbaczowem i Ronaldem Reaganem. Nie ma już mowy o rezygnacji ze wszystkich arsenałów jądrowych, co w Reykjaviku wydawało się być celem również Amerykanów. Nie ma mowy o przerwaniu doświadczeń z bronią jądrową i żadnych szans na ograniczenie do sfery laboratoryjnej amerykańskich badań nad broniami kosmicznymi. A był to właściwie jedyny warunek stawiany przez Związek Radziecki.

Uważny czytelnik relacji z moskiewskiej konferencji prasowej, a warto tę relację dokładnie przestudiować, dostrzegł bez trudu, że jest ona pozbawiona jakiejkolwiek napastliwości pod adresem Waszyngtonu.

Można w tym dostrzec znamiona nowego stylu — liczą się dziś argumenty i konkrety, a nie przymiotniki. Dzięki temu obraz sytuacji staje się wyraźniejszy, jaśniej widać jak bardzo złożona jest dzisiejsza rzeczywistość i jak wiele zależy od tego, jak dalej rozwiną się stosunki radziecko-amerykańskie.

Do tej pory mówiło się często, że powodem stagnacji w rokowaniach rozbrojeniowych jest m.in. to, że oddane zostały one wyłącznie w ręce ekspertów, że natłok szczegółów technicznych paraliżuje dyskusję, że potrzebna jest wola polityczna i decyzje na najwyższym szczeblu. Takie było stanowisko radzieckie. Z tego jednak co mówi minister Szewardnadze wynika, że uzgodnienia na najwyższym szczeblu niekoniecznie muszą otwierać drogę do wiążących decyzji. Wycofywanie się Amerykanów ze zobowiązań jakie gotów był na siebie wziąć Ronald Reagan świadczy, że istnieją inne ośrodki kierownicze, które mają wystarczającą siłę, by kształtować stanowisko prezydenta w korzystny dla siebie sposób. Powtarza się często określenie „kompleks militarno-przemysłowy". Przestrzegał przed nim jeszcze Eisenhower odchodząc z Białego Domu. Dzisiaj — jak się wydaje — ta grupa nacisku może przeciwstawić się każdej decyzji, która groziłaby jej interesom.

Można spotkać się z opiniami, że program „gwiezdnych wojen" to mechanizm napędowy amerykańskiej gospodarki przez następnych 40—50 lat, że Kongres może obciąć dotacje na SDI, ale i tak pieniądze na ten cel są zbyt duże, by wielkie koncerny chciały z nich zrezygnować, że produkcja zbrojeniowa jest tak integralnie związana z rynkiem, iż ograniczenie jej byłoby gospodarczym kataklizmem.

Z kim więc prowadzić rokowania? Eksperci gubią się w szczegółach technicznych, prezydent zmienia zdanie, jego doradcy przedstawiają różne wersje tych samych wydarzeń, co było tak wyraźne w wypowiedziach składanych po Reykjaviku. Trudno to nazwać dialogiem a jeszcze trudniej wierzyć, że na takich podstawach można zbudować trwały i funkcjonalny model pokojowego współistnienia.

Krzysztof WOJNA

Ostra krytyka Szwajcarii za zatrucie Renu

(Dokończenie ze str. 1)

przeniesiono jednak to spotkanie do Zurychu w obawie przed demonstracjami.

Na spotkaniu tym Szwajcaria stała się obiektem ostrych krytyk ze strony państw nadreńskich za nieścisłe i bardzo spóźnione informacje dotyczące tej katastrofy ekologicznej. Oburzenie powiększyło jeszcze podanie informacji, że inne szwajcarskie zakłady chemiczne w Bazylei należące do firmy Ciba-Geigy „przypadkowo" wylały do Renu 400 litrów herbicydów. Stało się to 31 października, a więc na dzień przed gigantycznym pożarem zakładów Sandoz.

ZSRR

Lepiej wykorzystać czas pracy

W ZWIĄZKU Radzieckim szczegółowej i konkretnej analizie poddaje się wszelkie rezerwy i możliwości przyspieszenia wzrostu ekonomicznego. Jedną z tych poważnych rezerw wpływających na uzyskanie szybkich i realnych przyrostów produkcji jest pełne wykorzystanie czasu pracy. Oto co pisze na ten temat E. Rusanow, dr nauk ekonomicznych (Socjalisticzeskaja Industrija).

STRATY czasu pracy w przeliczeniu na jednego pracownika wynoszą średnio w kraju 20 dni. Czy to dużo, czy mało? Dla porównania: obecnie w ciągu 15 dni wytwarza się tyle ile wynosiła produkcja w 1940 r. Jeśli poziom tych strat nie zmniejszy się, nie nastąpi oczekiwane przyspieszenie rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Przyczyny tego zjawiska to głównie zwolnienia z pracy za zgodą administracji, przestoje, zmiana miejsca pracy. Ten stan rzeczy bezwarunkowo trzeba przezwyciężyć zdecydowanie i konsekwentnie. Nie wolno ograniczać się do sporadycznych przedsięwzięć, a opracować perspektywiczny program z dokładnie wyznaczonymi celami.

Wiadomo, że nie zorganizowana miejscami siły roboczej i fluktuacja kadr odciągają od produkcji społecznej tysiące rąk do pracy. Tylko na Syberii i Dalekim Wschodzie roczna liczba przyjeżdżających odpowiada liczbie wyjeżdżających. Przy zmianie miejsca pracy traci się średnio 20 dni. A łącznie w przemyśle rejestruje się co roku około 5 mln takich przypadków. Dodajmy też do tego nakłady czasu pracy na przygotowanie osób nowo przyjętych. Oczywiście, fluktuacja kadr w przemyśle i budownictwie znacznie spada. Ale trzeba też przyznać, że w niektórych, słownie odalonych okręgach RFSRR jest ona znaczna. W jaki sposób ją zmniejszyć? Jak utrzymać robotnika w przedsiębiorstwie? A może skrócić do minimum terminy przyjęć i zwolnień? Obecnie w celu formowania stabilnych zespołów pracowniczych należy przede wszystkim wyrównywać poziom życia we wszystkich gospodarczych rejonach kraju. Za jednakową pracę pracownicy powinni nie tylko otrzymywać jednakowe (lub w niektórych regionach większe) wynagrodzenie, ale i mieć zapewnione stosunkowo jednakowe materialne i kulturalne warunki życia. Jednakże do dziś panuje przekonanie, że tylko poprzez dodatki do pracy zasadniczej można utrzymać pracownika w jednym zakładzie na Północy na Syberii i na Dalekim Wschodzie. Jednak badania dementują ten punkt widzenia: tam, gdzie nie zwraca się uwagi na społeczno-kulturalny poziom życia pracowników — nie ma stabilnych zespołów, jakie nie byłyby stosowane dodatki. A skutki takiej polityki dla gospodarki narodowej są zgubne.

Drugą stroną fluktuacji kadr jest brak planowania rozmieszczenia zasobów pracy. Doświadczenie Kaługi, Ufy i niektórych innych miast potwierdza, że tylko przy pomocy miejskich biur zatrudnienia (wydziałów) nieznacznie można zmniejszyć straty czasu pracy. W Ufie i Kałudze już teraz przerwy w pracach tych, którzy ją zmieniają zmniejszyły się o 5 dni. Znacznie skróciło się czas poszukiwania pracy przez młodzież która po raz pierwszy przychodzi do przedsiębiorstwa.

Obecnie w całym kraju utworzono specjalne organa-biura zatrudnienia. Jednak nie wszędzie pracują one aktywnie i pełnymi możliwościami. Mają na razie niedostateczną ilość pełnomocnictw, niedostateczną bazę materialną, brak wykwalifikowanych kadr. Jestem pewny, że należy forsować wdrażanie tego przodującego doświadczenia i rozposzechniać je.

Najbardziej rozpowszechnioną formą strat czasu pracy są przestoje wewnątrzzmianowe (ponad połowa wszystkich strat). Wg danych badań wycinkowych w wielu przedsiębiorstwach wynoszą one przykładowo 10 proc. zmianowego zasobu czasu pracy. Nie ma surowca — pracownicy siedzą bez pracy. Niesprawne urządzenia — ponownie przestój.

DO likwidowania tych strat nie potrzeba nowych aktów prawnych lub nakładów. Należy tylko wprowadzić elementarny porządek, poprawić organizację pracy w samych zespołach pracowniczych. Oto dlaczego jedną z dróg walki z tymi stratami stała się brygadowa organizacja pracy.

DUŻĄ rolę w zmniejszeniu strat czasu pracy odgrywa poprawa normowania. Nie jest tajemnicą, że w wielu przedsiębiorstwach kraju funkcjonują zaniżone normy, które znacznie są przekraczane przez robotników. Jako następstwo tego występuje takie oto zjawisko: latami nie zmniejsza się pracochłonność wyrobów a sami pracownicy nie cenią swego czasu pracy. Jak widać część norm należy przeglądać w przedsiębiorstwach nie rzadziej niż raz w roku. Stymulowałoby to zespoły pracownicze do aktywniejszego wdrażania nowej techniki i technologii, do zmniejszania nakładów produkcyjnych.

Wiele jest jeszcze przyczyn niewykorzystywania czasu pracy. Niestety, korzenie ich tkwią głęboko w samym mechanizmie gospodarczym. W obecnej praktyce gospodarczej kierownikom korzystniej jest podtrzymywać nadmiar siły roboczej. W związku z tym należałoby bardziej ostro kontrolować limity liczebności, ale bez zmian w trybie ich wykorzystywania to nie wystarczy. Inny przykład. Dotąd ogromną ilość czasu traci się zbędnie przy produkcji niektórych towarów, albo bubli. Z tej przyczyny tylko w przemyśle traci się dziesiątki milionów rąk do pracy.

I wreszcie nabrzmiała konieczność przyjęcia aktów normatywnych zabraniających zwalniania pracowników na konferencje terenowych rad i organizacji społecznych, na imprezy sportowe, do sądu, organów spraw wewnętrznych. Wystarczy tutaj zmienić system pracy tych organów, które często odrywają ludzi od pracy. Obliczenia wykazały, że podjęcie takich środków umożliwiłoby tylko w przemyśle i budownictwie zmniejszenie strat czasu o 100—120 mln dni roboczych w roku.

Jak podkreślono w postanowieniach XXVII Zjazdu konieczne jest maksymalne mobilizowanie i wykorzystywanie naszych rezerw w celu przyspieszenia wzrostu ekonomicznego. A rozpocząć należy od tych, które nie wymagają wielkich nakładów, a przynoszą szybki i widoczny efekt. Taką rezerwą jest zmniejszenie strat czasu pracy i nieprodukcyjnych nakładów pracy w każdym przedsiębiorstwie.

MINISTER HUTNICTWA
I PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko dyrektora Huty „Szczecin"

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

— wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne
— staż pracy 8 lat, w tym 5 lat na stanowiskach kierowniczych
— dobry stan zdrowia
— doświadczenie zawodowe w kierowaniu przedsiębiorstwem przemysłowym
— miejsce zamieszkania Szczecin lub pobliskie okolice.

Kandydaci zobowiązani są do przedstawienia następujących dokumentów:

— kwestionariusz osobowy
— odpis dyplomu
— życiorys
— świadectwo zdrowia
— opinie z dotychczasowych miejsc pracy
— 2 fotografie.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w Dziale Kadr i Płac Huty „Szczecin", w Szczecinie, ul. Nad Odrą 33, pok. 7, w terminie 14-dniowym od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie.

5876-K

RADA NADZORCZA
SPÓŁDZIELNI PRACY KRAWIECKIEJ
„ELEGANCJA"
w Szczecinie przy ul. Armii Czerwonej 37

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko:

* * *

PREZESA SPÓŁDZIELNI —
KIEROWNIKA OGÓLNEGO

Kandydaci powinni spełniać następujące wymagania:

wyższe wykształcenie ekonomiczne, techniczne lub prawnicze oraz co najmniej 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym. Pożądane jest też by kandydat legitymował się znajomością zagadnień spółdzielczości pracy i języków obcych: niemieckiego lub angielskiego.

Oferty z załączeniem życiorysu, kwestionariusza osobowego, dwóch fotografii oraz odpowiednich świadectw i opinii należy składać w ciągu 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w biurze spółdzielni na ręce przewodniczącego rady. Konkurs przeprowadzony zostanie nie później niż w ciągu 15 dni od daty ukazania się ogłoszenia. O terminie konkursu kandydaci zostaną zawiadomieni odrębnie.

Zastrzega się prawo niekorzystania z ofert bez podania przyczyny.

* * *

5877-K

DYREKCJA
SZKOLENIA EKONOMICZNEGO
w Szczecinie

informuje,

że organizuje następujące kursy, konsultacje oraz udziela doradztwa w zakresie:

▲ wdrażania zasad i mechanizmów reformy gospodarczej,
▲ przeglądu i atestacji stanowisk pracy,
▲ doskonalenia systemu organizacji i normowania pracy,
▲ systemu kontroli wewnętrznej przedsiębiorstwa,
▲ funkcjonowania zakładowych zespołów gospodarczych oraz grupowych form organizacji pracy,
▲ podatku od ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń,
▲ kosztorysowania robót budowlano-montażowych.
▲ doskonalenia:
— służb pracowniczych,
— dyspozytorów transportu,
— mistrzów i starszych mistrzów,
▲ prawa przewozowego i spedycji,
▲ instrumentów ekonomiczno-prawnych ochrony środowiska.
▲ ubezpieczeń społecznych (świadczenia i zasiłki oraz emerytury i renty),
▲ ekonomiki i organizacji gospodarki materiałowej i magazynowej.
▲ ekonomiki, organizacji, techniki handlu i reklamy dla specjalności:
— przemysłowej,
— rolno-spożywczej,
— kwiaciarskiej.
▲ odbiór jakościowy ryb świeżych i mrożonych.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat DSE PTE, tel. 787-21. 71-101 Szczecin, ul. Mickiewicza 66 skr. p. 55.

5879-K

Społem

uprzejmie informuje,

że przemysłowa część Obiektu Handlowego nr 2 przy ul. Santockiej czynna jest w każdą sobotę.

W soboty robocze w godzinach od 8.00 do 17.00
w soboty wolne od 8.00 do 15.00
w pozostałe dni od 8.00 do 20.00.

5878-K

POLSKA ŻEGLUGA MORSKA
w Szczecinie

uprzejmie zawiadamia,

że organizuje noworoczną imprezę choinkową dla dzieci w wieku od 3 do 15 lat (roczniki 1972—1983), na które zasiłek rodzinny pobierany jest w PŻM.

Po odbiór zaproszeń rodzice winni zgłaszać się osobiście w terminie od 10 listopada do 14 grudnia 1986 r. w Domu Marynarza, ul. J. Malczewskiego 10/12, Wydział Świadczeń Socjalnych II piętro, pok. 213 w godzinach od 9 do 14.

5880-K

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INŻYNIERYJNYCH

bardzo pilnie zatrudni:

▲ elektryków sieciowych
▲ palaczy c.o.
▲ mechaników maszyn budowlanych
▲ spawaczy
▲ brukarzy
▲ kierownika robót asfaltowych
▲ kierownika robót drogowych
▲ kierowników budowy (na terenie Wolina i Stargardu Szczecińskiego)
▲ ekonomistę po studiach — specjalistę ds. płac.

Zatrudnienie na terenie Szczecina i województwa szczecińskiego.

Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych dla pracowników zamiejscowych grupy produkcyjnej, atrakcyjne wynagrodzenie wg Zakładowego Systemu Wynagrodzeń.

Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 13 a, pokój nr 29, tel. 82-10-51, wew. 17 lub 22.

5881-K

WOJEWÓDZKA
DYREKCJA INWESTYCJI
w Szczecinie

zatrudni pilnie:

◆ zastępcę dyrektora w Oddziale Budownictwa Rolniczego WDI, al. Jedności Narodowej 42,

◆ głównych specjalistów ds.:
— przygotowania inwestycji ciepłowniczych i energetycznych,
— realizacji inwestycji
— rewizji,

◆ specjalistów lub głównych specjalistów ds.:
— dostaw inwestorskich
— analiz, ocen i sprawozdawczości.

Kandydaci na stanowiska z-cy dyrektora i głównych specjalistów winni posiadać wykształcenie wyższe techniczne, na stanowiska specjalistów średnie techniczne lub ekonomiczne oraz staż pracy w budownictwie lub służbach inwestycyjnych.

Bliższych informacji udziela Zespół Organizacji i Kadr, ul. Bulwar Gdański 2, telefon 441-74.

5882-K

Lubię ryzyko...

Rozmowa ze Zdzisławem Żniniewiczem, rzemieślnikiem szczecińskim

— OD chwili, gdy „Kurier Szczeciński" napisał o panu po raz pierwszy minęły niecałe dwa lata. Zadziwił pan wówczas wszystkich okularami z tworzywa. Dziś pana rzemieślnicza firma „Svensat" eksportuje do Skandynawii cud dwudziestego (a może już dwudziestego pierwszego) wieku: anteny do odbioru satelitarnego programów TV. Uparł się pan zaskakiwać wszystkich...

— Czy się uparłem? Do odważnych świat należy, lubię myśleć, ryzykować. Lubię po prostu swoją pracę.

— Ilu jest producentów takich anten w Europie?

— Chyba pięciu, ja byłbym piąty. Robią je Włosi, erefenowcy... Zresztą dokładnie nie wiem. Jeszcze nie słychać, by antenowe parabole wykonywano w dużych zakładach przemysłowych. Parają się tym wytwórcy, których — korzystając z naszej nomenklatury — nazwałbym rzemieślnikami.

— Firma „Svensat" zapewne zwiększyła zatrudnienie?

— Bardzo nieznacznie, zatrudniamy 25 ludzi, przyjmę jednak więcej, około 30 w sumie. Są zamówienia — 90 procent produkcji firma kieruje na eksport.

— O zarobkach w „Svensat" krążą legendy...

— I są to tylko legendy. Miesięczny zarobek wynosi około 30—36 tysięcy złotych. Trzeba jednak legitymować się ogromnym zdyscyplinowaniem i doskonałymi kwalifikacjami. Dodatkową korzyścią bywa wyjazd do Szwecji, ale to nie jest wycieczka tylko praca. Możliwość podniesienia kwalifikacji. Przy okazji na pewno każdy coś tam zobaczy, coś kupi. To wszystko.

— Co trzeba zrobić, żeby zostać usuniętym z pracy w „Svensat"?

— Może raczej tak: jakim być, żeby pracę otrzymać. Już mówiłem — doskonałe kwalifikacje i dyscyplina, żadnego obijania. Zanim ktoś przyjdzie na stałe, muszę poznać człowieka w sposób jak najbardziej wszechstronny, dowiedzieć się o nim jak najwięcej. Sam zasięgam różnych opinii. Jestem mechanikiem precyzyjnym, rzemieślnikiem — to spore środowisko. Ludzie obracają się w nim, pracują, chcą pracę zmieniać...

— Mówią o panu: szczęściarz robi ogromną forsę, jeździ pięknym samochodem, zbudował dom, takiemu to dobrze...

— Z pewnością mam szczęście, ale lubię ryzykować, nie lubię stagnacji, lenistwa, narzekania i przeciętności. Pamiętam dobrze czasy, gdy nie miałem pieniędzy. Przypomnę stare przysłowie, które zwykły powtarzać nasze babcie: „Bez pracy nie ma kołaczy".

— Podjął pan kooperację z krajowymi firmami...

— Może nie kooperację, lecz współpracę. Czasze anten satelitarnych pokazywałem w tym roku na Międzynarodowych Targach w Poznaniu, a także w Warszawie na Placu Defilad podczas targów rzemiosła. Mój sprzęt wypożyczyły Warszawskie Zakłady Telewizyjne oraz gdański „Unimor". Przeprowadzają różne próby.

— Czyżby telewizja satelitarna i odpowiednie odbiorniki, przystawki, miały wejść do produkcji także w polskim przemyśle telewizyjnym?

— Nie chciałbym wypowiadać się na ten temat. Po prostu współpracujemy.

— Ile osób liczy administracja firmy?

ZDZISŁAW Żniniewicz i jego antena

Fot. Zb. Jodkowski

— Nie mamy żadnej administracji, biurek itd. To jedno, tu w pokoju, służy nam kilku, to znaczy korzysta z niego jeszcze dwóch pracowników inżynieryjno-technicznych.

— Jak długo trwa u pana droga od pomysłu do produkcji?

— Około dwu miesięcy i uważam, że to bardzo długo.

— O Zdzisławie Żniniewiczu — rzemieślniku w Polsce wytwarzającym anteny satelitarnej TV pisały ilustrowane tygodniki na Zachodzie...

— Tak, ale z tego powodu nie mam zawrotu głowy. Dla nich było ciekawe jak to jest, że mogłem takie zadanie podjąć, że egzystuje w ogóle eksportująca, duża, jak na nasze warunki, firma rzemieślnicza. Zawsze uważałem, że w moim kraju jest ogromne pole dla inicjatywy. Trzeba tylko chcieć, nie bać się ryzyka. Nie bałem się go także wtedy, gdy w małym warsztacie pomagałem klinice przy ul. Unii Lubelskiej w Szczecinie dorabiając części do skomplikowanej aparatury medycznej. Ryzykowałem okularami konferencyjnymi, na całość poszedłem z „parabolami".

— Przez cały czas naszej rozmowy ani na chwilę nie przysiadł pan — biega do częstowłączającego się dalekopisu, na dół, do warsztatu. Nie może szef firmy spokojnie usiedzieć? Taki biznesmen ludziom kojarzy się z pięknym gabinetem, fotelem i górą „zielonych"...

— Muszę biegać do dalekopisu — to najlepsza forma kontaktu ze szwedzkimi kontrahentami. Nie lubię biur, gabinetów, foteli. Co do zielonych — „zastrzyk" z racji produkcji anten i okularów otrzymuje Narodowy Bank Polski. Płacę też, jak każdy, podatki.

— Ile?

— Za październik — 1,7 miliona złotych. Bywa jednak, że tylko 300 tysięcy. Zależy to od wielu czynników, m. in. od warunków tego co produkuję.

— Z czym w najbliższym czasie „Svensat" wyjdzie na rynek, czy na eksport? Anteny satelitarne to chyba nie koniec...

— Uruchamiam produkcję zawiasów do okularów. Drobiazg ten, wbrew pozorom, bardzo trudny w produkcji, wymagający idealnej precyzji i doskonałej jakości — pochodzi dotąd z importu. Nawiązałem współpracę z państwowym wytwórcą oprawek okularów, katowicką „Optą".

— Powodzenia!

Rozmawiał:
Wojciech JURCZAK

Magda, Ola czy Krystyna?

OLSZTYŃSKIE Fabryki Mebli słyną ze swych gustownych kompletów kuchennych nie tylko w kraju ale i poza jego granicami. Produkuje je 10 zakładów w terenie. Zestawy takie jak Magda, Warmia, Ola czy Krystyna są rozchwytywane niemal natychmiast po dostawach do sklepów. Nic więc dziwnego, że na tegorocznych targach jesiennych Olsztyńskie Fabryki Mebli zdobyły srebrny medal za komplet kuchenny Talia.

NA ZDJĘCIU: góra — Stanisław Mikołajczyk obsługuje okleiniarkę; dół — zestaw Talia — te meble będą produkowane w przyszłym roku.

CAF — St. Moroz

ROSS MACDONALD

POŻEGNALNE SPOJRZENIE

© 1969 by Margaret Millar Survivors Trust
„THE GOODBYE LOOK"
Tłum. Zofia Zinserling

134

— Czyżby? Rawlinson nie wiedział, że ona umrze. Może zamierzali zrobić z pieniędzy użytek, pojechać gdzieś, zamieszkać razem.

— Starzec i niewidoma? To śmieszne!

— A jednak niewykluczone. Ludzie zawsze robią śmieszne rzeczy. Zresztą w roku 1945 Rawlinson nie był taki stary. Miał mniej więcej tyle lat co pan obecnie.

Truttwell się zaczerwienił. Był wrażliwy na punkcie swego wieku.

— Niech pan lepiej nie wspomina o tym szalonym pomyśle przy ludziach. Rawlinson wytoczyłby panu sprawę o zniesławienie. — Odwrócił się i jeszcze raz spojrzał na mnie ciekawie. — Nie ma pan najlepszego wyobrażenia o bankierach, co?

— Nie różnią się od innych. Ale trudno nie zauważyć, że wśród malwersantów stanowią duży procent.

— To po prostu kwestia okazji.

— Właśnie.

Telefon w domu pani Swain rozdzwonił się znowu. Naliczyłem czternaście dzwonków, zanim ucichł. W tym momencie miałem silnie zaostrzoną wrażliwość i czułem, że dom usiłuje mi coś powiedzieć.

Była pierwsza. Truttwell wysiadł z samochodu i zaczął się przechadzać po potłuczonych płytach chodnika. Jakiś mały błazen kroczył za nim, małpując jego ruchy, póki nie został przez Truttwella przepędzony. Zabrałem kopertę z listami z przedniego siedzenia i zamknąłem w metalowej kasetce na dowody w moim bagażniku.

Kiedy podniosłem wzrok, stary czarny Volkswagen pani Swain nadjeżdżał uliczką. Skręcił na betonowe pasy jej podjazdu. Kilkoro dzieci podniosło ręce na znak powitania i powiedziało „hej".

Pani Swain wysiadła i skierowała się ku nam po brunatnej zimowej trawie. Na wysokich obcasach i w obcisłej czarnej sukience poruszała się niezgrabnie. Przedstawiłem ją Truttwellowi, po czym wymienili oficjalny uścisk dłoni.

— Szalenie mi przykro, że musieli panowie czekać — powiedziała. — Właśnie wychodziłam, kiedy do mojego zięcia przyszedł policjant. Wypytywał mnie ponad godzinę.

135

— O co? — zapytałem.

— O różne rzeczy. Chciał wiedzieć wszystko, co robił Randy Shepherd, odkąd pracował jako ogrodnik u nas w San Marino. Chyba się spodziewał, że Randy może z kolei nastawać na moje życie. Ale ja się nie boję Randy'ego i nie wierzę, żeby to on zabił Jean.

— Kogo pani podejrzewa? — zagadnąłem.

— Mój mąż jest do tego zdolny, jeśli żyje.

— Nie żyje prawie na pewno, proszę pani.

— W takim razie co się stało z pieniędzmi? — Pochyliła się w moją stronę, z wyciągniętymi przed siebie rękami, jak umierający z głodu żebrak.

— Nikt nie wie.

Potrząsnęła mnie za ramię.

— Musimy znaleźć pieniądze. Dam panu połowę, jak je pan znajdzie.

W mojej głowie rozległo się piskliwe zawodzenie. Pomyślałem, że tak źle reaguję na biedną starą panią Swain. Po chwili jednak uprzytomniłem sobie, że ten pisk dochodzi z zewnątrz.

To syrena samochodowa wywijała swym biczem dźwięku nad miastem. Docierał coraz głośniejszy, lecz nadal odległy i nie związany z nami.

Z bulwaru doleciał inny, bliższy odgłos — zgrzyt i pisk opon. Otwarty czarny kabriolet Mercury skręcił w uliczkę. Wpadł w poślizg na zakręcie, dzieci rozproszył niczym garść confetti, kilkorga o mało nie przejechał.

Kierowca miał ogoloną twarz i jaskraworude, jakby syntetyczne włosy. Mimo to poznałem Randy'ego Shepherda. A on poznał mnie. Minął nas, na rogu skręcił na północ i zniknął. Na drugim rogu mignął przelotnie wóz policyjny. Nie skręcając ani nie hamując popędził dalej bulwarem.

Ruszyłem w beznadziejny pościg za Shepherdem. Był na własnym terenie, a jego skradziony kabriolet rozwijał większą prędkość niż mój samochód, nie całkiem jeszcze spłacony. Mercury raz zamajaczył mi gdzieś w dali na moście, z rudą czupryną Shepherda płonącą jak sztuczny ogień na przednim siedzeniu.

ROZDZIAŁ 29

Trafiłem w ślepą, zabarykadowaną uliczkę. U jej końca otwierała się głęboka przepaść. Zgasiłem silnik i siedziałem ustalając swoje położenie.

Mniej więcej na mojej wysokości jastrząb zataczał kręgi nad czubami drzew w wąwozie. Wzdłuż ukrytego potoku rosły karłowate dęby i jawory. Po pewnym czasie uprzytomniłem sobie, że ten sam wąwóz przecina Locust Street, na której mieszka Rawlinson. Ale ja byłem z drugiej strony, twarzą zwrócony ku zachodowi.

Zrobiłem długi objazd, zanim dotarłem na Locust Street. Tam od razu rzucił mi się w oczy odkryty czarny kabriolet Mercury stojący u krawężnika niedaleko domu Rawlinsona. Kluczyki były w stacyjce. Schowałem je do kieszeni.

(cdn)

Rozmowa z żeglarzem Stali Stocznia — Jerzym Siudym

32 lata jachtowej żeglugi

DOBIEGA końca sezon żeglarski. Niebawem w ośrodkach wodnych zostaną opuszczone bandery. Będą ciekawe, pełne wrażeń, wspomnień i wyróżnień, spotkania. Na jednym z nich kapitan Jerzy Siudy otrzyma puchar redakcji „Kuriera Szczecińskiego" za zwycięstwo w tegorocznych regatach zorganizowanych pod naszym patronatem. Jest to już siódme zwycięstwo Jerzego Siudego w tej imprezie. Z tej też okazji znanego żeglarza poprosiliśmy o rozmowę.

— Jest pan zawodnikiem o wieloletnim stażu. Czy pamięta pan swoje pierwsze kroki w tej pięknej, lecz trudnej dyscyplinie sportowej?

— Mając naście lat uprawiałem kilka dyscyplin rozpoczynając — jak każdy młody chłopak — od piłki nożnej. Szło mi nawet nieźle. Potem zabrałem się za szermierkę. Nadal jednak nie mogłem zaspokoić swoich zainteresowań. Poszukiwałem takiej dyscypliny, która by mnie bez reszty pochłonęła. Szermierka tego nie uczyniła, chociaż jest ciekawą i interesującą sportową zabawą. Wyszedłem z hali i spojrzałem w niebo. Niemal od razu udałem się na lotnisko, by spróbować swoich sił w szybownictwie. Była to wspaniała przygoda. Po paru lotach stwierdziłem jednak, że to jeszcze nie to. Wybrałem się na przystań żeglarską. Wlazłem na łódź, trochę pokołysało, zrobiło mi sie niedobrze. Wówczas po raz pierwszy w życiu odniosłem wrażenie, że ten sport, rządzi człowiekiem. Powiedziałem sobie, o nie, z żeglarstwem podejmuję walkę na dobre i złe. Swoją żeglarską edukację rozpocząłem w 1954 roku w szkółce, na licznych obozach, zorganizowanych na wzór wojskowy, gdzie obowiązywała nas surowa dyscyplina. Pływaliśmy na starych, lecz niezawodnych łodziach. Dzień po dniu, miesiąc po miesiącu ciężkiej pracy — pier

wsza satysfakcja, otrzymałem stopień sternika. Radości nie potrafię opisać. Walczyliśmy praktycznie sami z sobą, gdyż Szczecin nie organizował tradycyjnych morskich regat. Nie było specjalnie do tego celu przygotwywanych załóg. Ponadto pływaliśmy podczas regat na mieczówkach. Więcej uwagi poświęcaliśmy więc jachtom, technicznym rozwiązaniom jednostek itp. To mnie jednak tak wciągnęło, że już nie było odwrotu. Mało tego marzyły mi się jachty pełnomorskie. Wiedziałem, że mogę takim kierować po otrzymaniu stopnia kapitana. Pływałem i robiłem punkty, zaliczałem staż, aż wreszcie w roku 1962 otrzymałem upragniony stopień, i od tego momentu rozpoczęła się moja wielka żeglarska przygoda.

— W którym roku zdobył pan po raz pierwszy tytuł mistrza Polski?

— W roku 1963 na jachcie klasy Vega o nazwie „Ceti". Znacznie lepiej wiodło mi się jednak na „Conradzie". Pływałem na nim pięć sezonów i uzyskiwałem medalowe pozycje na MP. Od roku 1972 pływałem jako zawodnik Stali Stocznia. Wspaniale wspominam „Taurusa". Jacht regatowy polskiej konstrukcji, na którym zaliczyłem pięć sezonów. Były to lata pełne sukcesów. Wraz z załogą aż cztery razy zdobywałem (w jednym sezonie) mistrzostwo Polski. W 13 regatach wywalczyliśmy 27 pucharów. W kolejnych latach zmieniała mi się załoga i także jachty. Od roku 1977/78 moją nową jednostką, zresztą do dziś na niej pływam, jest „Cetus".

— Pięknie zapisał się w pańskiej karierze rok 1979...

— Myśli pan o starcie „Cetusa" w „Admirals Cup". Jakoś tak się szczęśliwie złożyło, że trzy polskie jachty ocalały. Pamiętamy przecież, że te największe regaty świata pochłonęły dziesiątki ludzkich ofiar. Silne prądy zniszczyły kilkadziesiąt jachtów (300 wystartowało, a dopłynęło 98). My mieliśmy tylko drobne awarie. Podkreślam, na szczęście.

— Oczywiście w tej krótkiej rozmowie nie sposób opisać pańskich wszystkich krajowych i międzynarodowych sukcesów, wszystkich plusów i minusów w przygodzie żeglarskiej, ale czym dla pana jest ta dyscyplina sportu?

— Po prostu moim życiem. Jak na razie nie wyobrażam sobie życia bez jachtu, wody i wszystkiego, co się z tym łączy.

Rozmawiał: Bogdan TYCHOWSKI

Spotkanie w JK AZS

Plon żeglarskiej wyprawy naukowej

W NADCHODZĄCĄ sobotę o godz. 13 na przystani JK AZS odbędzie się interesujące spotkanie, dokumentujące żeglarską wyprawę naukową, która odbyła się w lipcu br. na Zalewie Szczecińskim i Jeziorze Dąbskim. Uczestnicy wyprawy przedstawią materiały oraz pokażą kilkaset slajdów i zdjęć, które w przyszłości miejmy nadzieję, zostaną wykorzystane do opracowania przewodnika po Jeziorze Dąbskim i Zalewie Szczecińskim.

Po części naukowej przewiduje się wspólną zabawę.

Ostatnia próba

(Dokończenie ze str. 1)

W 42 min. publiczność miała wreszcie powody do zadowolenia, a najszczęśliwszym człowiekiem na stadionie był napastnik GKS Katowice Marek Koniarek. Sprytnie wykorzystał błąd irlandzkiej obrony, która pozostawiła go bez opieki, i celnym strzałem zdobył jedyną bramkę w tym meczu.

W 55 min. mogło być 2:0 dla Polski, ale Marek Leśniak w sytuacji sam na sam z Patem Bonnerem strzelił jak nowicjusz wprost w ręce bramkarza. W 72 min. Leśniak — tym razem po akcji i podaniu Dariusza Dziekanowskiego — znów miał stuprocentową okazję i znowu jego nieporadność skwitowały gwizdy. Nie był to dobry występ napastnika szczecińskiej Pogoni.

Im bliżej końca tym akcje Irlandczyków były groźniejsze a błędy naszej defensywy — częstsze.

W naszym zespole grali: Jacek Kazimierski — Marek Ostrowski, Paweł Król, Kazimierz Przybyś, Dariusz Wdowczyk - Jan Urban, Waldemar Prusik, Jan Karaś, Andrzej Rudy — Jan Furtok i Marek Koniarek.

Od 46 min. grali: za Karasia — Dariusz Dziekanowski, za Furtoka — Marek Leśniak, za Rudego — Ryszard Tarasiewicz, za Kazimierskiego — Józef Wandzik.

Drużyna Irlandii grała bez zmian.

Studenckie współzawodnictwo

AZS Politechnika — najlepszy

ZARZĄD Środowiskowy AZS podsumował działalność klubów uczelnianych w roku akademickim 1985/86. **Za całokształt pracy na niwie sportowej I miejsce przyznano Klubowi Uczelnianemu AZS Politechniki Szczecińskiej.** W rywalizacji, obejmującej wyniki sportowe osiągnięte przez studentki, zwyciężył uniwersytet przed politechniką i Akademią Rolniczą. W podobnym współzawodnictwie dla studentów pierwsze miejsce zajęła politechnika, wyprzedzając Akademię Rolniczą i Wyższą Szkołę Morską.

(jg)

Budujemy szczecińską halę „W-S"

„Cegiełki" za 4 mln 360 tys. zł

SPOŁECZNY Komitet Budowy szczecińskiej hali widowiskowo-sportowej przekazał do miejscowych zakładów pracy „cegiełki" wartości 4 mln 360 tys. zł. A oto kwoty, na jakie poszczególne zakłady pobrały „cegiełki" w celu ich rozprowadzenia wśród załóg i kibiców: Związek Zawodowy Prac. Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego — 290 tys. zł, KS Stal Stocznia — 290 tys. zł, TKKF „Stoczniowiec" — 130 tys. zł, Zarząd Zakładowy ZSMP przy Stoczni im. A. Warskiego — 120 tys. zł, Dział Finansowy Stoczni im. Warskiego — 200 tys. zł, Pomorska DOKP — 62 500 zł (centrala) i 212 500 zł (węzeł), Stocznia Remontowa „Gryfia" — 520 tys. zł, Zarząd Portu Szczecin — Świnoujście — 450 tys. zł, MKS Pogoń — 435 tys. zł, PŻM — 150 tys. zł, Transocean — 55 tys. zł, Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego — 40 tys. zł, Woj. Fed. Sportu — 600 tys. zł, Fabryka Kontenerów „Unikon" — 75 tys. zł, Fabryka Kabli „Załom" — 200 tys. zł, Zakłady Sprzętu Elektrogrzejnego „Selfa" — 85 tys. zł, Fabryka Mechanizmów Samochodowych „Polmo" — 10 tys. zł, Polski Związek Motorowy — 100 tys. zł, Centrum Inf. Turystycznej Oddział w Szczecinie — 90 tys. zł, KW PZPR — 45 tys. zł, Dyrekcja Okręgu Poczt i Telekomunikacji — 10 tys. zł, Woj. Urząd Poczty — 20 tys. zł, Kombinat Budownictwa Ogólnego nr 1 — 100 tys. zł, Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów — 70 tys. zł.

(jg)

Konto budowy hali sportowo-widowiskowej w Szczecinie 81025-1805-189-85 NBP II OM Szczecin.

Na piłkarskich boiskach

Emocji nie zabraknie

ATRAKCYJNIE zapowiada się przyszłoroczny sezon piłkarskiej reprezentacji Polski. 12 kwietnia zespół trenera Łazarka rozegra kolejny mecz eliminacji mistrzostw Europy z Cyprem w kraju. W tym samym miesiącu — 29 kwietnia Polacy wyjadą na rewanż do Grecji a 17 maja zmierzą się w Budapeszcie z Węgrami. Jesienią — 15 października podejmą u siebie Holandię, a eliminacje mistrzostw kontynentu zakończą spotkaniem na Cyprze, 11 listopada.

Trwają też pertraktacje w sprawie meczów towarzyskich narodowej „jedenastki". Jeśli wszystkie plany zostaną zrealizowane reprezentacja będzie miała atrakcyjnych rywali. W pierwszej połowie marca przeciwnikiem Polaków ma być Szwecja, a 25 marca — Szkocja. W czerwcu planowany jest mecz z Danią, a potem z Hiszpanią. Niewykluczone że dojdzie do spotkania z Francją (sierpień) i Włochami (wrzesień). W dniach 20—23 lipca kadra wyjedzie na zagraniczne tournee i rozegra trzy mecze kontrolne.

Trener Wojciech Łazarek w swojej koncepcji szkoleniowej, kierując się interesami klubów, zrezygnował z długich zgrupowań, na rzecz kilkudniowych konsultacji, które planowane są w następujących terminach: 6—12 kwietnia (przed meczem z Cyprem), 26—29 kwietnia (przed spotkaniem z Grecją), 11—17 maja (przed meczem z Węgrami) 20—23 września, 11—15 października (przed Holandią) i 8—11 listopada (przed meczem z Cyprem).

CZWARTEK, 13 LISTOPADA

DZIŚ: Mikołaja, Stanisława
JUTRO: Rogera, Serafina

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 7 st. Wiatry słabe, południowo-wschodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1028 hPa (771 mm Hg). W ciągu dnia stopniowy spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Wiśniowy sad" g. 17; **WSPÓŁCZESNY** — „Białe małżeństwo" g. 19; **OPERA I OPERETKA** — „Błękitna maska" g. 19.30.

KINA

DELFIN (kino studyjne — 468-78) „Amadeusz" g. 15, USA, l. 15; piątek: „Tego nie przerabialiśmy" g. 15.45 radz.; „Wojna światów" g. 18 pol., l. 18; „Amadeusz" g. 20 USA, l. 18; **COLOSSEUM** (458-18) „Sygnał ostrzegawczy" g. 15.30, 17.30, 19.30, USA, l. 15; piątek: g. 19.30; „Jelonek Bambi poznaje świat" g. 10; „Tango naszego dzieciństwa" g. 15.30, 17.30, radz., l. 15; **KOSMOS** (380-03) „Kocham" g. 15 17, radz., l. 15; „Tango naszego dzieciństwa" g. 19, radz., l. 15; piątek „Jelonek Bambi poznaje świat" g. 8; „Zgrywa" g. 13, radz., l. 12; „Siemion Dieżniow" g. 15, radz., l. 12; „Uwaga, niebezpieczeństwo" g. 17, 19, radz., l. 12; **COLOSSEUM** (kawiarnia video) „Mistrzyni Wu Dang" g. 17, 19, chiński, l. 15; **BAŁTYK** (733-35) „Marysia i krasnoludki" g. 15, pol.; „Dotknięcie meduzy" g. 17, 19.15, ang., l. 18; **POLONIA** (22-18-34) „Bajka opowiedziana nocą" g. 15, radz.; „Jak car Piotr Ibrahima swatał" g. 16.30, radz., l. 12; „Wrota do nieba" g. 18.30, radz., l. 12 (czwartek i piątek); **PIONIER** (475-02) „Teheran 43" g. 9, 16, 18.30, radz., l. 15; „Strzały Robin Hooda" g. 13, 14.30, radz.; „Kontrnatarcie" g. 11.30, radz., l. 12 (czwartek i piątek): **ZAMEK** (kino studyjne) „Niedokończony utwór na pianolę" g. 19, radz., l. 15; **MARS** — „Gwiżdżę na wszystko" g. 15.30, radz., l. 12; „Dersu Uzała" g. 17, 19.45, radz.; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Powrót do przyszłości" g. 17 19.15, USA, l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Yamaha — stragan rybny" g. 17, chiński, l. 15; „Błękitny Grom" g. 19, USA, l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Powrót do przyszłości" g. 17, 19.15, USA, l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Yamaha — stragan rybny" g. 17, chiński, l. 15; „Błękitny Grom" g. 19, USA, l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) „Powrót Jedi" g. 18 USA, l. 12; **BAJKA** (Police) „Poszukiwacze zaginionej arki" g. 17, USA, l. 12; „Honor Prizzich" g. 19.10, USA, l. 18; **GRYF** (Gryfino) „Protektor" USA, l. 18; **WISŁA** (Goleniów) „Cotton Club" USA, l. 18; „Wróbel na lodzie" radz.; „Gwiżdżę na wszystko" radz., l. 12; **WENUS** (Goleniów) „Czerwony namiot" radz.; **INA** (Stargard) „Dotknięcie meduzy" ang., l. 18; **DAR** (Stargard) „Szary okrutnik" radz.; „Jesienne dzwony" radz.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — III Pomorzany, Zdunowo; WEWN., POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe; STUDENCKI TELEFON ZAUFANIA — 824-778 (od g. 20—24).

PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; GABINET ZABIEGOWY — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; PEDIATRYCZNA — Szpital Zdroje — g. 16—7 rano.

APTEKI
AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki) 422-46; AL. WOJ. POLSKIEGO 134 — 749-00; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — 239-422; PODJUCHY, pl Wolności 5 — 613-820

POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986; WODNE MO — tel. 318-31; CIEPŁOWNICZE — tel. 933 — całą dobę.

INFORMACJE
PKS — tel. 469-80; Odjazdy autobusów pospiesznych — tel. 939; KOLEJOWA — tel. 935; Pociągi przyjeżdżające — tel. 934; Pociągi odjeżdżające — tel. 933; SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17; OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g. 9—16; USŁUGOWA — tel. 428-15 — g. 8—12; STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21; O RUCHU STATKÓW W PORCIE I NA MORZACH — tel. 951.

TELEWIZJA

PROGRAM I
14.30 TV kurs rolniczy. 14.50 Powtórka przed maturą — jęz. angielski. 16.20 Wiadomości. 16.25 Dla młodych widzów „Reporter TDC". 16.50 Film „Był sobie kosmos". 17.15 Teleexpress. 17.30 „Witryna". 17.40 „Piłkarska kadra czeka". 18.05 Program wojskowy. 18.30 Sonda. 19 Dobranoc. 19.10 Encyklopedia kultury polskiej. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Teatr Sensacji „Obsesja". 21.20 Komentarze. 21.40 „Klub międzynarodowy". 22.20 Kronika MŚ w podnoszeniu ciężarów. 22.40 Mag. społeczno-prawny. 23.10 Wiadomości. 23.15 Jęz. francuski.

PROGRAM II
17 Jęz. francuski. 17.30 „Pół godziny dla rodziny". 18 Kronika (lok.). 18.30 „Dunajcowy kocioł". 19 IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. 19.20 Piosenkarz tygodnia. 19.30 Dziennik. 20 Express reporterów. 20.15 Transmisja koncertu towarzyszącego konkursowi skrzypcowemu. 21.05 „Kto wygrał". 21.30 Program rozrywkowy TV RFN „Variete variete". 21.50 Kino Dwójki — „Pod nieobecność malarza". 23.20 Wiadomości

PIĄTEK
PROGRAM I
8.10 Przysposobienie obronne dla kl. VIII i I lic. 9 Dla kl. I — „Kto ty jesteś?". 9.30 „Domator". 9.35 Domowe przedszkole". 10 Wiadomości. 10.10 Film „Przyspieszenie". 11.15 Film dok. „Muzea Watykanu". 12 Dla kl. IV — Ojcowski Park Narodowy. 12.30 i 14 TTR. 14.30 TV kurs rolniczy. 15.30 „W szkole i w domu". 15.50 NURT — Religioznawstwo. 16.20 Wiadomości. 16.25 Dla młodych widzów „Rambit" — teleturniej. 16.50 Dla dzieci „Piątek z Pankracym". 17.15 Teleexpress. 17.30 TV szkoła tańca. 18.30 „Samo zdrowie". 18.40 Wszechnica budowlana. 19 Dobranoc. 19.10 „Archiwum Alfreda Panica". 19.30 Dziennik. 20 Monitor. 20.30 Film radz. „Przyspieszenie". 21.55 Komentarze. 21.55 Kronika MŚ w podnoszeniu ciężarów i relacja z półfinału turnieju bokserskiego im. F. Stamma. 23.10 Wiadomości. 23.15 Ang. film dok. „Korporacja zbrodni".

PROGRAM II
17 Jęz. angielski. 17.30 „Jak uprawiać sport". 18 Kronika (lok.). 18.30 „Muppet show, czyli rewia gwiazd". 18.55 Program rozrywkowy „Bieszczady, Bieszczady...". 19.30 Dziennik. 20 Tu Dwójka. 20.05 Galerie świata — Luwr. 20.35 Śpiewa Marek Grechuta. 21.05 „Uwaga — dokument". 21.45 Film jap. „Opowieści księżycowe". 23.20 Wiadomości. 23.30 „Rozmowy intymne".

PROGRAM BERLIŃSKI
PROGRAM I
16.25 „Zawód dla ciebie". 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Program dla dzieci. 18 „Zwierzęta przed kamerą". 18.50 TV dziecięca. 19 „Od stóp do głów". 20 Program rozrywkowy. 21.20 Film TV „Hotel Polan i jego goście". 23.10 Kronika. 23.25 Koncert K. Pendereckiego.

RADIO

PROGRAM I
14.05 Magazyn „Rytm". 14.55 Pięć minut o plastyce. 16.05 Muzyka i Aktualności. 17.20 Relacja z MŚ w podnoszeniu ciężarów. 17.30 Pogwarki o piosence. 18.05 Problem dnia. 18.20 Interstudio 86. 19 Magazyn informacyjny. 19.25 Odpowiedzi na listy. 19.35 Radio dzieciom. 20.15 Koncert życzeń. 20.35 Rzemieślnicze sprawy. 20.45 „Wiecha Chodaków". 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Kronika WOSPRiTV.

PROGRAM II
15 Studio IX Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego. 15.30 Pamiętniki i wspomnienia. 15.40 Z nagrań radiowych orkiestr rozrywkowych. 16 Dzieła, style epoki. 16.50 „Dziesięciu Murzynków". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Jazz lat 80. 18 Ludzie i sprawy. 18.30 Klub Stereo. 19 Transmisja koncertu Orkiestry Kameralnej PRiTV w Poznaniu. 20.05 Audycja literacka. 20.15 C. d. transmisji. 21.30 Powiastki filozoficzne.

PROGRAM III
14 Pieśni kompozytorów francuskich. 15.05 Rock pod prąd. 15.40 „Ciemny świat złoczyńców dawnego Krakowa". 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 19 W Iluzjonie Trójki. 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Demon z altówką". 20 Mini-max. 20.45 Warsztaty literackie. 21 Fermata — magazyn publicystyki muzycznej. 21.45 „Tamtego lata w Madrycie". 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Posłuchać warto. 23 Opera tygodnia.

PROGRAM IV
14 Klub Niebieskiej Tarczy. 14.30 Rozgłośnia Harcerska. 15.20 Magazyn nastolatków. 16 Pierwsza miłość. 16.30 Repetitio est mater studiorum. 17.05 Sztuka transkrypcji. 17.55 Widnokrąg. 18.30 Jęz. rosyjski (13). 18.50 „Dziś pytanie — dziś odpowiedź". 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Nie tylko ballada. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35 NURT.

NAUKA

KOREPETYCJE, chemia, tel. 722-81. 29252-G

BARDZO dobrego nauczyciela języka niemieckiego dla 5-letniego dziecka — konwersacja poszukuję, tel. 433-78. 28925-G

NAUCZYCIEL — korepetycje matematyka, fizyka, tel. 233-964, godz. 14—20. 28963-G

NAUKA angielskiego, niemieckiego, 22-62-53. 29041-G

KOREPETYCJE — angielski, ul. Odzieżowa 30/3. 29052-G

PRACA

ZATRUDNIĘ pilarzy — Rekowski — na dobrych warunkach, tel. 527-983 (19—21). 29436-G

ZAKŁAD rzemieślniczy — Gryglewski zatrudni kobietę, tel. 22-21-48, godz. 17—19. 29325-G

ABSOLWENT wyższej uczelni podejmie dowolną pracę w sektorze prywatnym, tel. 233-964, godz. 14—20. 28962-G

PODEJMĘ pracę w sektorze prywatnym, tel. 82-47-42. 28964-G

PRACĘ chałupniczą podejmę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 29016.

PRZYJMĘ ucznia do lakierni, Szlendak, Goleniów, ul. Rzemieślnicza 14. 29048-G

MATRYMONIALNE

POLAK lat 40, mieszkający w RFN pozna panią, miłą, bez nałogów, mądrą, uczciwą w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 28400.

SAMOTNA pani o wszechstronnych zainteresowaniach, pogodnym usposobieniu, wysoka, przystojna, pracująca, własne mieszkanie pozna wysokiego pana po pięćdziesiątce z wykształceniem wyższym lub niepełnym. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 28983.

SAMOTNY lat 28, blondyn, szczupły, domator, pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 28999.

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne: 6 ha, dom, szklarnie 540 m kw., 15 km od Szczecina zamienię na mieszkanie lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 28991.

KUPNO

MOHAIR włoski t.mohair 100 kupię, tel. Poznań 626-30. 29335-G

KOKS kupię, 704-20. 29340-G

PRALKĘ automatyczną (nową) na gwarancji kupię, tel. 42-000. 29349-G

BONY PeKaO kupię, tel. 523-679. 28463-G

KAŻDĄ ilość bonów PeKaO kupię, ul. Ściegiennego 9/3. 29368-G

ZMYWARKĘ do naczyń kupię, tel. 806-23. 29411-G

STARE stylowe meble kupię, 80-136. 29440-G

CHRONOMETR (części) sekstant, lunetę, mikroskop, teodolit, polifon kupię. Gdańsk, telefon 32-32-91. 4999-K

FIATA 126 p po wypadku lub do remontu kupię, tel. 82-37-52. 29317-G

NOWĄ kurtkę z tchórzofretki, tchórze, jenoty, rozmiar 170/104, zdecydowanie kupię, tel. 382-19, godz. 9—18. 28969-G

UŻYWANY telewizor Rubin 202 p kupię, tel. 52-77-10. 29022-G

USPU „ZWIĄZKOWA"

ZESPÓŁ USŁUG MEDYCZNYCH „ESKULAP"

WIZYTY DOMOWE LEKARZY SPECJALISTÓW

Telefon w godz. 7—8 702-55

Tel. w godz. 16—20 780-92.

4278-K

RÓŻNE

POMIESZCZENIE pod duży warsztat rzemieślniczy odstąpię, tel. 500-175, godz. 16—20. 29443-G

POSZUKUJĘ pomieszczenia parterowego na działalność usługową. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 29442.

POMIESZCZENIA rzemieślniczego poszukuję, tel. 522-359. 29347-G

NAPRAWA pralek, inż. Borkowski, 22-75-96. 29415-G

TELENAPRAWY, Szewczak, 501-335. 29446-G

ANTENY instaluję, Kiziewicz, 380-57. 1134-G

ANTENY instaluję, 22-48-59, Waszkinel. 28424-G

TELENAPRAWY, Spicker, 613-653. 28343-G

KOLOR — naprawy, przestrajanie, inż. Tosiek, 82-22-02. 26973-G

TELENAPRAWY, 475-20, Gaszyński. 26367-G

TELENAPRAWY przestrajanie telewizorów, Martyniuk, 82-19-05. 19996-G

COLOR telenaprawy, Uznański, 22-85-97. 23444-G

TELENAPRAWY tranzystorowe, Błachowski, 373-47. 27337-G

VIDEO! Zamianę kaset nagranych (cały kraj) umożliwi Ci: So-nia Pracy „PRO-OMNIA" skr. 666 Gdańsk-50, telefon 32-33-59, 32-24-01. 5244-K

PRZEPROWADZKI, Kozłowski, 619-021. 20011-G

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, długi, krótki włos, bluikanie. Ginter, 23-32-23. 28967-G

ALARMY zamki instaluję, Cielas, 527-494 28193-G

OKAPY nadkuchenne miedziane, wyrób — montaż u klienta, Kaczmarek, 363-55. 28452-G

CYKLINOWANIE, 345-94 Kant. 28417-G

NAPRAWA lodówek zamrażarek, 158-50, Skoczek. 27010-G

NAPRAWA pralek, Rozen, 711-41. 26280-G

PRALKONAPRAWY, programatory, Rutkowski, 22-67-76. 25548-G

MEBLE rzemieślnicze poleca sklep, Wiaźlak, ul. Asnyka 22. 21503-G

SKŁEP — Zdroje Batalionów Chłopskich 39a — Pawłowski zaprasza. 26039-G

STYLOWE zasłony wyrób sprzedaż, Jarmużewska — Zakład, Felczaka 8. 28427-G

LAKIERNICTWO pojazdowe — Szlendak, Goleniów, ul. Rzemieślnicza 14. 29047-G

PRZYCZEPY samochodowe, towarowe wykonuje na zlecenie Warsztat, Hrynkiewicz, Lubieszyn 4a, tel. 89-432, po 19, tel. 704-20. 29062-G

SPRZEDAŻ

RODOWODOWE charty afgańskie pilnie sprzedam, tel. grzecz. 340-87. 29388-G

KOŻUCH damski, dywan 2×3 tanio sprzedam, tel. 79-22-95. 28392-G

KOŻUCH damski sprzedam, tel. 619-972. 29339-G

KOŻUSZEK z łatek dziecięcy i młodzieżowy sprzedam, tel. 791-037. 29332-G

BŁAM tanio sprzedam, tel. 437-20. 29396-G

FUTRO łapki beżowo-białe sprzedam tanio, tel. 731-86. 29423-G

PIEC gazowy c.o. prod. RFN sprzedam, Szczecin-Zdroje, Batalionów Chłopskich 31/2 a. 29421-G

PIEC c.o. gazowy sprzedam, 89-153. 29448-G

PIEC c.o. miałowo-węglowo-koksowy o pow. 2,5 m kw. i 1,3 m kw. (nowe) sprzedam, tel. 179-150. 28611-Pr

FIATA 126 p (1986) oraz lunetę 6×42 M sprzedam, tel. 82-17-22. 29334-G

FORDA — busa do remontu sprzedam, tel. 710-29. 29338-G

FIATA 126 p po wypadku sprzedam, tel. 710-28 29338-G

FIATA 125 p (1981) sprzedam, tel. 22-38-10. 29341-G

NOWĄ zamrażarkę sprzedam, tel. 716-26. 29432-G

LUNETĘ obserwacyjno-astronomiczną sprzedam. 82-02-79. 29420-G

WĘGIERSKI zestaw wypoczynkowy w dobrym stanie, komputer Commodore 16, tanio sprzedam, tel. 761-79. 29407-G

SEGMENT Hubert, Goleniów, lodówko-zamrażarkę, komplet jadalny, zestaw wypoczynkowy, telewizor czarno-biały sprzedam, 898-19, po 16. 29355-G

LOŻE kawiarniane, bilard tanio sprzedam, tel. 526-047. 29351-G

AKORDEON 120 sprzedam, tel. 522-358. 29370-G

TELEWIZOR kolorowy Telefunken Pal-Secam sprzedam, tel. 52-18-81. 29343-G

HYDROFOR „Darling" 35 i grzejniki panelowe sprzedam, tel. 523-121. 29324-G

SOLARIUM z wyposażeniem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 29422.

NIKON EM, Braun 410 sprzedam, 474-58. 28328-G

TOKARKĘ do drewna sprzedam, tel. 526-453. 28930-G

PIĘKNE sztuczne futerko, kożuszek dziecięcy, płaszcz czarny sprzedam, 524-698. 23060-G

KOŻUCH damski długi i lisa sprzedam, tel. 717-92. 29035-G

EFEKTOWNE brązowe futra: łapki karakułowe oraz muflony sprzedam. tel. 59-16-50. 29039-G

KOŻUCHY damski i męski, krótkie sprzedam, tel. 522-904, po 16. 29003-G

KOŻUCH damski, dziecięcy, maszyne dziewiarska, kalorvfer żeliwny, meble sprzedam, tel. 233-903. 29017-G

KOŻUSZKI damskie, dziecięcy sprzedam, tel. 82-39-22. 29014-G

WYPRAWIONE skórki nutrii sprzedam. 78-35-76 29009-G

KOŻUCH damski fiński, zlewozmywak nierdzewny, piec gazowy, c.o., junkers sprzedam, tel. 233-454. 29013-G

4 OPONY włoskie używane do Fiata 125 i maszynkę do repasacji pończoch sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 29029.

CZĘŚCI do „Ritmo" sprzedam, tel. 802-92. 28964-G

ZASTAWĘ 1100 p (1978), garaż blaszany (ul Szafera), frytkownicę sprzedam, tel. 893-69. 28951-G

SILNIK Peugeota 504 D sprzedam, Gryfino, tel. 12-15. 28524-G

FIATA 126 p „I" rocznik 1979/85 oraz komplet kierowania ręcznego sprzedam, tel. 52-11-09, po godz. 18. 28918-G

KREDENS antyk sprzedam, Boh. Getta Warszawskiego 6/13, po godz. 16. 29002-G

KOMPLET wypoczynkowy „Merkury" tanio sprzedam, ul. Dąbrowskiego 14/4, (Majowe). 28993-G

KOMPLET mebli „Barnim" sprzedam, tel. 522-829. 29007-G

MAŁY segment z biurkiem tanio sprzedam, tel. 619-703. 28942-G

PIERŚCIONEK z brylantem 0,86 car. sprzedam, tel. 793-534. 28939-G

LOKALE

POMIESZCZENIE z zapleczem, centrum, nadające się na handel, usługi, gastronomię sprzedam. Wyzwolenia 5/16, po 19. 23414-G

POSZUKUJĘ kawalerki samodzielnej, tel. 44-737. 29330-G

SAMOTNA wynajmie mieszkanie lub pokój z osobnym wejściem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 29417.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem zaopiekuje się osoba starsza w zamian za mieszkanie. Bogusławały 21/8 (Niebuszewo) 29441-G

M-2 X p. zamienię na większe z c.o., tel. 785-92. 28555-G

M-2 kwaterunkowe Dąbie zamienię na większe

M-2 najchętniej na Słonecznym, tel. 612-090, po 14. 28551-G

DO wynajęcia pokój, Warcisława 25. 28496-G

WYNAJMĘ pokój pani w zamian za pomoc w nauce, tel. 325-21 w. 251. 28418-G

KAWALERKĘ lub M-2 zdecydowanie kupię tel grzecz. 23-33-26. 28459-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje kawalerki, tel. 22-50-75 28720-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne szuka pokoju lub kawalerki, tel. 739-22 po 18. 28909-G

SAMOTNA zaopiekuje się starsza osoba w zamian za mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 28902.

WYNAJMĘ M-3 najchętniej marynarzowi lub bezdzietnemu małżeństwu, tel. 478-58 28938-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje kawalerki. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 28849.

WARSZAWA 3-pokojowe mieszkanie, centrum, 98 m kw., kwaterunkowe, zamienię na kawalerkę w Warszawie i mieszkanie w Szczecinie, tel. 452-11. 28915-G

OLSZTYN 2 pokoje zamienię na 1 pokój w Szczecinie, tel. 814-147. 28358-G

MIESZKANIE jednopokojowe 36 m kw. w nowym budownictwie z telefonem w Podjuchach zamienię na dwupokojowe lub większe, tel. 613-374. 28853-G

POKÓJ, kuchnia, łazienka, I piętro, ogrzewanie elektryczne, ogródek zamienię na większe, Lubeckiego 44/5. 28326-G

M-2 w centrum Kołobrzegu, nowe budownictwo pilnie zamienię na podobne w Szczecinie, może być stare budownictwo. Wiadomość Szczecin, ul. Jagiellońska 83/11, po godz. 16. 28314-G

2 MIESZKANIA, I piętro centrum, nadające się na gabinet lub pracownię, wygody, telefon, piece, zamienię na 3 pokoje, nowe budownictwo, tel. 83-122. 28302-G

MIESZKANIE z wygodami, piece, 47 m kw. w śródmieściu II p. zamienię na podobnie lp. na Pogodnie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 28793.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie w Świnoujściu zamienię na dwupokojowe i jednopokojowe w Świnoujściu lub w Szczecinie, tel. Świnoujście 22-64. 28737-G

OBCOKRAJOWIEC poszukuje samodzielnego mieszkania, 501-917. 28346-G

GLIWICE, mieszkanie spółdzielcze M-4 zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 28804

ŚWIEBODZIN — lokatorskie 48 m kw. z c. telefon cieplą wodą gaz zamienię na mieszkanie w Szczecinie, tel. 883-50. 29079-G

KOSZALIN M-3 zamienię na podobne lub większe oraz sprzedam rozpoczęta budowę domu, tel. 521-842. 29006-G

M-4 spółdzielcze, własnościowe w centrum Szczecina zamienię na równorzędne we Wrocławiu, tel. 442-36 28348-G

MIESZKANIE 4-pokojowe zamienię na 3 pokojowe 2-pokojowe tel. 809-20 (dzwonić 17—18) 28944-G

M-3 z garażem zamienię na większe, tel. 82-05-07. 28925-G

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się pieczątkę o treści: Szef Inspektoratu Społecznej Obrony Zespołu Elektrowni Dolna Odra — Ireneusz Żyjewski 29038-G

ZGUBIONO pieczątkę Andrzej Pacanowski lekarz medycyny Szczecin ul. Łokietka 5/15 Zwrot za nagrodą 28922-G

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy o śmierci naszego kolegi

mgr. Leszka Twarowskiego

Szczere wyrazy współczucia rodzinie składają

współpracownicy z Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych.

4 listopada zmarła nagle w wieku lat 18

Barbara Pawlak

Wychowawca i cała klasa składają rodzinie i bliskim wyrazy głębokiego współczucia oraz bólu po stracie naszej uczennicy i koleżanki.

Z żalem zawiadamiamy, że zmarł nasz były długoletni pracownik

Stanisław Bednarczyk

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia

składają:

dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne oraz pracownicy WKTS w Szczecinie.

Pogrzeb odbędzie się 17 listopada 1986 roku o godz. 10.30 na Cmentarzu Centralnym.

Czcigodnemu ks. Zbigniewowi Kutnikowi i ks. Dziekanowi oraz wszystkim współbraciom z parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie i wszystkim, którzy podzielili nasz ból i uczestniczyli w ostatniej drodze do miejsca spoczynku

śp.

Jana Gogola

serdeczne Bóg zapłać składają:

MATKA, ŻONA, BRACIA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 listopada 1986 roku zmarła długoletnia pracownica OSW dla Dzieci Niedosłyszących w Szczecinie

kol. Elżbieta Chojnacka

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmarłej

składają:

dyrekcja, organizacje społeczne, współpracownicy oraz wychowankowie.

Pracownikom CTWPO „Promor" oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze do miejsca spoczynku

śp.

Mieczysława Kałuży

serdeczne podziękowania składa

ŻONA

W przeddzień pierwszej rocznicy śmierci naszego drogiego i kochanego Syna i Brata

śp.

inż. Henryka Wiśniewskiego

odbędzie się za spokój jego duszy msza święta w dniu 15 listopada o godz. 6.30 w kościele pod wezwaniem św. Krzyża, ul. Wieniawskiego 4, o czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych

MATKA i SIOSTRA

BARBARZE i CZESŁAWOWI TRZCIŃSKIM

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teścia i Ojca

składają

współpracownicy ze sklepu mięsnego OH19/1.

Koledze mgr. STEFANOWI ŻYLIŃSKIEMU

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają

koleżanki i koledzy z V Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Szczecinie.

Garaże na samochody osobowe

z prefabrykatów żelbetowych dostarcza i montuje w czasie 6 dni

WYTWÓRNIA PREFABRYKATÓW BUDOWLANYCH

Andrzej Wyrozębski

Szczecin-Żydowce ul. Przodowników Pracy nr 84 tel. 501-222.

Poleca również

płyty korytkowe do pokrycia garaży, których ściany wznoszone są systemem tradycyjnym.

29112-G

Zmarnowane surowce i pieniądze

Bubel mięsny — reglamentowany

LICZBA skarg na złą jakość wędlin i wyrobów garmażeryjnych rośnie. Klienci żalą się, że drogie, reglamentowane i kupowane na kartki kiełbasy zielenieją po jednym dniu przechowywania w lodówce, trudno je pokroić, bo się rozsypują, są niesmaczne i nawet ekspedientka ma kłopoty, by odróżnić np. kiełbasę litewską od podlaskiej.

W wędlinach jest za mało przypraw smakowych, za dużo zaś tłuszczu, ścięgien i chrząstek. Parówki mają pęcherze, po zjedzeniu tej wędliny konsumenci często żalą się na niestrawność. Niesmaczna jest tak że wątrobianka i pasztetowa nazywana złośliwie szpachlówką. Nawet kiełbasa szynkowa stanowi dla laika zagadkę recepturalną: nieapetyczna, słona, rwane mięso poskręcane ze ścięgnami, podejrzanego koloru plamy farszu sprawiają, że z gatunku tego, który niegdyś uchodził za luksusowy, zrobić można co najwyżej koreczki, bo na cienkie plasterki w żaden sposób szynkowej się nie pokroi.

PODROBY prawie zupełnie znikły ze sklepów mięsnych. Nie lada sztuką jest zakup wątroby świeżej lub mrożonej, serc, nerek, ogonów, nóżek wieprzowych. Asortyment ten pojawia się za to w garmażerniach. Są tam parzone (a zatem przetworzone) ogony, serca i nerki po odpowiednio oczyszczeniu wyższej cenie. Jest także smażona już, sprzedawana na zimno wątróbka z cebulką, która odsmażana ponownie traci zupełnie swoje wartości. Dietetycy twierdzą, że jest w takiej postaci nawet szkodliwa dla zdrowia!

Mięso reglamentowane również często bywa źle dzielone. Na wołowinie bez kości pełno skór i ścięgien, na schabie widać pokłady tłuszczu, a wołowina z kością wygląda tak, że psa trzeba mocno przegłodzić, by zechciał ją zjeść. W domu kiedy się mięso płucze pod kranem — wylatuje z niego całe mnóstwo drobniutkiej masy kostnej, niejadalnej przecież, ale „robiącej" wagę.

O złej jakości wędlin godzinami rozmawia się w Dziale Łączności z Czytelnikami naszej gazety. Mówi się o tym w Federacji Konsumentów Pomorza Zachodniego, z rekla macjami przychodzą też ludzie do dyrekcji PSS „Społem". Problem znany jest również w PIH-u, który organizuje w ciągu miesiąca co najmniej jedną kontrolę, a bywa, że dwie. Rzadko jednak trafia się na dobry, rzetelnie wykonany produkt. Za często deklarowana przez wytwórcę klasa towaru nie znajduje żadnego uzasadnienia, za cz sto łamana jest receptura i normy.

Drogie kiełbasy bywają nagminnie niedowędzane, w tańszych pełno pęcherzy pod osłoną i w środku farszu. Na porządku dziennym zdarzają się odbarwienia, ścięgna na przekroju, jałowy smak wyrobów. W salcesonach nierzadko trafia się na szczecinę, w kaszankach wytykają inspektorzy PIH-u za małą zawartość mięsa i tłuszczu.

JEST rzeczą oburzającą, że dobry surowiec marnuje się, a praca ludzi okazuje się niepotrzebna jeśli wyrób ostateczny nie nadaje się do jedzenia, albo się po nim choruje.

Krytyczne uwagi dotyczą wyrobów WPPMs, masarni w Mierzynie (PIH wystąpił do wojewody o cofnięcie temu zakładowi przydziałów mięsa ze względu na notoryczne łamanie receptur), Gminnej Spółdzielni w Widuchowej, GS w Trzcińsku, masarni PSS „Społem" w Gryfinie, wytwórni wędlin p. K[illegible]a w Szczecinie.

Ostatnio przeprowadzone kontrole PIH-u — jak wynika z protokołów udostępnionych nam przez naczelniczkę kontroli jakości wyrobów — wykazały rzetelność w tej materii u 2 z 6 kontrolowanych wytwórców wędlin: jedynie pan Świątkiewicz ze Stargardu i masarnia w Policach miały w badanym dniu wędliny bez zarzutu. Niezłą opinię ma także masarnia w Żydowcach należąca do PSS „Społem".

NAWET jednak trzy jaskółki wiosny nie uczynią. Na szczecińskim rynku mięsno-garmażeryjnym nie dzieje się najlepiej. Piszemy o tym ze smutkiem, bo żaden pośpiech, brak kadr, ani koniec miesiąca nie usprawiedliwiają produkcji bubla, na dodatek reglamentowanego! Służby odbioru jakościowego w wytwórniach i w organizacjach handlowych nie mogą przymykać oczu. Rzeczywistość wskazuje, że stanowczo za rzadko korzystają one z należnych im uprawnień. My zaś częściej wracać będziemy do sprawy, bowiem mięso jest na tyle drogie a przydziały kartkowe tak małe, że na jakość wyrobów nie można machnąć ręka. (wys)

A jednak można!

Ocieplanie ścian domów

KRYZYS energetyczny zmusił wszystkich nie tylko do drastycznych oszczędności w zużyciu różnego rodzaju paliw, uświadomił też to, co przedtem umykało raczej uwadze, a więc fakty stosowania w przemyśle, budownictwie i innych dziedzinach życia takich rozwiązań i technologii, które wcale nie sprzyjają oszczędzaniu, a nawet wręcz przeciwnie.

W NOWYM budownictwie np. połowa ciepła dostarczanego do mieszkań z ciepłowni ogrzewa — jak mówią fachowcy — świeże powietrze wokół budynków, wydostając się na zewnątrz przez szpary czy zbyt cienkie ściany. Specjalne ekspertyzy robione przy zastosowaniu tzw. termowizji dobitnie to potwierdzają. Przyczyna zaś tkwi w samej technologii (dotyczy to zwłaszcza tzw. wielkiej płyty) i jakże częstym, niestety, partackim wykonaniu podstawowych prac.

W budynku, którego zdjęcie zamieszczamy (ulica Santocka, między ul. Jodłową i 26 Kwietnia), postawionym przed 6 laty — spojenia między płytami kilka razy były uszczelniane jakimś tworzywem. Nie na wiele się to zdało. Szczytowa ściana (wychodząca na ul. 26 Kwietnia) po prostu przemarzała. Trzeba było znaleźć skuteczniejsze rozwiązanie. Szczecińska Spółdzielnia Mieszkaniowa zaczęła się domagać od wykonawcy — SPBO-2 — takiego ocieplenia ściany, które by wreszcie nie było łataniem dziur, a czymś solidniejszym. I wreszcie swego dopięła, choć nie obeszło się bez naliczania kar. Niedawno zakończono kładzenie kilkuwarstwowej izolacji na całej ścianie, była to praca trwająca kilka tygodni, na pewno trudna i bez wątpienia — nowatorska. Jak na razie — nie widzimy w naszym mieście czegoś podobnego, w wielu nowych budynkach mieszkańcy nie mogą się nawet doprosić uszczelnienia spojeń płyt. Pokazujemy więc, że można budynek ocieplić, i można na wykonawcach wymóc naprawę tego, co spartolili. (mg)

Idziemy do Filharmonii

Przy fortepianie K. Jabłoński

W PIĄTEK 14 bm. o godz. 19 oraz w sobotę 15 bm. o godz. 17 przy fortepianie zasiądzie Krzysztof Jabłoński laureat XI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina, przy pulpicie dyrygenckim stanie Gerard Wilgowicz z Francji. W programie usłyszymy P. Czajkowskiego Koncert fortepianowy b-moll oraz Symfonię C-dur G. Bizeta.

Bilety w kasie PFS, tel. 23-12-53. (Up.)

Remont baru „Extra"

DO remontu poszedł najpopularniejszy szczeciński bar szybkiej obsługi — „Extra" przy al. Niepodległości. Prace potrwają aż (czy też może — tylko?) do końca stycznia 1987 r.

Notatnik szczeciński

● WYDZIAŁ Nauk Przyrodniczych i Rolniczych STN uprzejmie zaprasza wszystkich zainteresowanych na odczyt doc. dr hab. Tadeusza Madeja i doc. dr hab. Edwarda Niedźwieckiego na temat: „Problem zalesiania terenów porolnych przy Elektrowni „Dolna Odra". Odczyt odbędzie się 14 listopada o godz. 13 w sali nr 223 przy ul. Słowackiego 17.

● KLUB Tańca Towarzyskiego „Impetus" działający przy WDK zawiadamia, że zebranie organizacyjne dla kandydatów na kurs tańca towarzyskiego I i II stopnia odbędzie się 14 bm. o godz. 17 w sali 210 w Zamku.

● W PIĄTEK, 14 bm. o godz. 14.30 w Klubie Osiedlowym SM „Dąb" odbędzie się turniej warcabowy dla dzieci. Klub mieści się przy ul. Rydla 93.

Niebezpieczne drzewo

PRZY ul. Skalistej w Podjuchach w pobliżu posesji 2 i 2a stoi pęknięta akacja. Drzewo jest stare, jesienne wichry i burze uszkodziły pień, więc akacja stała się niebezpieczna dla przechodniów. Tymczasem drogą jeżdżą samochody i dzieci chodzą do zlokalizowanej w pobliżu SP nr 49. groza wisi w powietrzu. Prosimy pilnie ekipy PZM o interwencję. (d)

Kronika wypadków

DZIŚ wczesnym rankiem, jeszcze o zmroku, droga dojazdową wiodącą w kierunku Fabryki Kabli w Załomiu zdążała załadowana kontenerami do przewożenia kabli ciężarówka m-ki „Kamaz" nr rej. SZD 061-P, kierowana przez Wiesława B., pracownika jednego z przedsiębiorstw w Gryficach. Jadący zygzakiem wóz najpierw staranował i poniszczył znaki drogowe, a półtora kilometra dalej pogubił kontenery. Wreszcie z połamanymi burtami dojechał, nikogo szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie przejechawszy po drodze — do bram fabryki. Kierowca zatrzymał samochód i zasnął w kabinie twardym pijackim snem. Tak znalazła go milicja zdążająca śladem pirata jezdni.

Wiesławowi B. pobrano do analizy krew. Pijackie wyczyny za kółkiem podsumuje kolegium ds. wykroczeń bądź sąd.

TRAGICZNY w skutkach wypadek drogowy wydarzył się wczoraj około godz. 20.30 na trasie wiodącej w kierunku wybrzeża około 3 km za Babiguszczą. Samochód osobowy „Łada" SZA 7205 kierowany przez Zenona G. w bliżej nieznanych okolicznościach potrącił mężczyznę nie ustalonego nazwiska, który po przewiezieniu do szpitala w Goleniowie zmarł. Sprawa zajęła się milicja. (ap)

Znaleziono

9 BM. na pl. Orła Białego znaleziono torbę z nabojami myśliwskimi. Wiadomość tel. 427-41 po godz. 19.

NA ul. Walecznych przybłąkał się pies rasy cocker-spaniel koloru czarnego, pysk i przednie łapki podpalane. Wiadomość tel. 614-482.

W REDAKCJI „Kuriera" w pokoju nr 66, odebrać można znalezione dokumenty Jadwigi Owsianko i Roberta Stanka.

W Klubie 13 Muz

Spotkania z architekturą

STOWARZYSZENIE Architektów Polskich — zarząd oddziału w Szczecinie organizuje w Klubie 13 Muz cotygodniowe „Piątki z architekturą". W cykiu tym architekci paru pokoleń prezentują własne projekty i koncepcje, relacje z podróży, prelekcje popularyzujące sztukę budowania i kształtowania przestrzeni

Jutro 14 bm. o godz. 18 odbędzie się „Wieczór peruwiański" na którym Pepe Alban i Zbigniew Paszkowski przedstawią impresje (II część) z podróży do Peru.

Za tydzień (21 bm.) Bronisław Sekula zaprezentuje w podobnej konwencji własne wrażenia z Meksyku. a 28 bm. szykuje się pokaz przeźroczy oraz dyskusja o nowych kierunkach w architekturze końca XX wieku pt. „Postmodernizm?"

W 13 Muzach na piętrze czynna jest też towarzysząca cyklowi spotkań wystawa fotograficzna „Miasto". (l)

Komunikat WUSW

OSOBA, która 27 października br. podróżowała pociągiem pospiesznym relacji Przemyśl — Szczecin Główny i pozostawiła w nim marynarkę, płaszcz oraz torbę podróżną (a w niej spodnie męskie, parasolkę, artykuły spożywcze i pieniądze) — proszona jest o zgłoszenie się w Komisariacie Kolejowym MO Szczecin-Dąbie lub kontakt telefoniczny pod numerem tel. 30-73-12. Pozostawione w pociągu rzeczy są do odebrania.

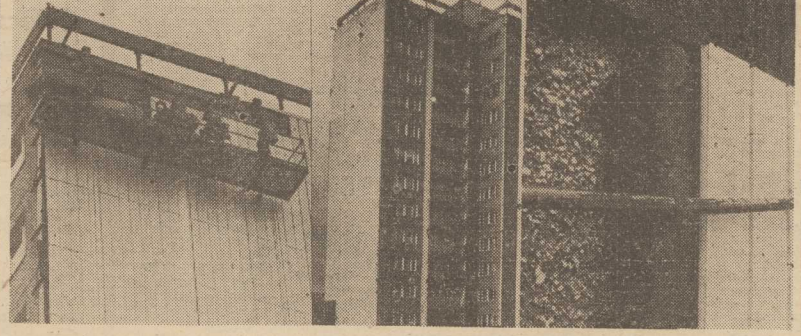

Wpadł przy pierwszym „skoku"...

NOC z 22 na 23 września. Dochodzi godzina 3. Aleją Niepodległości w kierunku placu Żołnierza wolno sunie radiowóz kompanii patrolowej MO (popularnego „997"). Jest cicho i pusto — nawet „córy Koryntu" polujące pod „Bajką" na zapitych klientów skończyły na dziś urzędowanie.

St. sierż. Tadeusz Dwornik i jego kolega st. sierż. Edmund Welcer widzą nagle mężczyznę, który wysiadł z prześwitu koło „Juniora" i zdąża na przystanek tramwajowy. Nie byłoby w tym nic niepokojącego gdyby nie fakt, iż nieznajomy dźwiga na plecach wypchany worek, a w rękach — dwie skórzane torby. W dodatku kręci głową niczym żuraw, rozglądając się na wszystkie strony.

Postanawiają go wylegitymować podjeżdżają bliżej — i dzieje się rzecz nieoczekiwana: rzuciwszy torby oraz worek nieznajomy wieje ile sił w nogach.

Takie numery z doświadczoną załogą radiowozu z góry skazane są na fiasko: Dwornik pozostaje przy porzuconych tobołach, Welcer rusza w pogoń. Dopada uciekiniera u zbiegu Bogurodzicy i Kaszubskiej. Krótka szamotanina, chwyt obezwładniający — i mężczyzna rezygnuje z dalszego oporu. Sierż. Welcer nakłada mu kajdanki, wraca po kolegę. Zabierają ładunek, jadą do I Komisariatu przy ul. Mazurskiej.

Worek i torby zawierają istny skarb: 44 kartony zagranicznych papierosów „Kent" i „Chesterfield", tytoń „Amphora" oraz 9,5 kg prawdziwej kawy. W czasie rewizji osobistej wychodzi na jaw, iż mężczyzna ma na sobie nowiutkie 4 swetry, jeszcze z metkami. Skórzane torby również pochodzą z kradzieży. Wartość „majdanu" wyceniono później na 360 tys. zł.

Mężczyzna początkowo milczy jak zaklęty, później rozpoczyna wyjaśnienia.

Nazywa się Dariusz N., ma lat 27, mieszka w śródmieściu. Nigdzie nie pracuje. Dotychczas nie miał konfliktów z prawem. W braku stałego źródła utrzymania zapożyczał się na prawo i lewo — ostatnio jednak nawet najbliższa rodzina nie chciała darmozjadowi dawać pieniędzy, zaś do pracy czuł przemożny wstręt. Pozostawał „skok" — wybór padł na DH „Odzieżowiec" przy al. Niepodległości.

Jak na nowicjusza — zaplanował wszystko starannie. Tuż przed zamknięciem „Odzieżowca" poluzował uchwyty zabezpieczające okna II półpiętra tak sprytnie, iż na pierwszy rzut oka nie było tego widać. Nocą przyszedł z workiem i piłką do metalu. Zabezpieczył się także przed pozostawieniem śladów: niczym Arsen Lupin „pracował" w czarnych rękawiczkach. Do okna dostał się z przybudówki od zaplecza. Ze stoiska galanteryjnego zabrał swetry, torby i zszedł na dół. Dział spożywczy zabezpieczony jest dodatkowo kratą zamykaną na kłódki: sforsował i tę przeszkodę. Załadowawszy łup zabrany ze stoiska z artykułami pochodzenia zagranicznego — opuścił budynek tą samą drogą. A kiedy spieszył na przystanek — zobaczyła go załoga radiowozu...

Dwa dni później decyzją prokuratora Dariusz N. został aresztowany. Przed sądem odpowiadać będzie z art. 201 w zbiegu z art. 208 kk (kradzież mienia społecznego znacznej wartości, włamanie). Kodeks karny przewiduje za ten czyn karę nie niższą aniżeli 5 lat, albo 25 lat pozbawienia wolności. (ap)

Z kroniki kryminalnej